

Protokół nr XXXI/2017

obrad XXXI sesji Rady Miejskiej w Lęborku w dniu 20.10.2017 r.

Obecni radni
wg listy obecności -
(lista w zał. do protokołu).

Rozpoczęcie obrad
godz. 12.07

Zakończenie obrad
godz. 17.00

Ad. 1.

Otwarcie obrad i stwierdzenie kworum

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian otworzył posiedzenie XXXI sesji Rady Miejskiej w Lęborku, przywitał Pana Burmistrza, zaproszonych Gości, Radnych miasta Lęborka.

Przewodniczący odczytał porządek obrad:

- I. Otwarcie obrad i stwierdzenie kworum.
- II. Przyjęcie protokołu obrad XXX Sesji Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 31.08.2017 r.
- III. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:
 1. Uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulic Polnej i Pułaskiego w Lęborku.
 2. Przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego pomiędzy zabudową przy ul. 8 Maja (dawna 9 Maja) a rzeką Okalicą w Lęborku.
 3. Określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie miasta Lęborka.
 4. Przyjęcia Roczного programu współpracy na 2018 rok Gminy Miasto Lębork z organizacjami pozarządowymi oraz z innymi podmiotami, przez które może być prowadzona działalność pożytku publicznego.
 5. Stwierdzenia przekształcenia sześciolatniej Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Olimpijczyków Polskich w Lęborku w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 3 im. Olimpijczyków Polskich w Lęborku.
 6. Stwierdzenia przekształcenia Zespołu Szkół Nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Lęborku w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 4 im. Tadeusza Kościuszki w Lęborku.
 7. Stwierdzenia przekształcenia sześciolatniej Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Wojska Polskiego w Lęborku w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 5 im. Wojska Polskiego w Lęborku.
 8. Stwierdzenia przekształcenia sześciolatniej Szkoły Podstawowej Nr 8 im. Mikołaja Kopernika w Lęborku w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 8 im. Mikołaja Kopernika w Lęborku.

9. Określenia przeznaczenia mienia jednostek budżetowych – gimnazjów, przekształconych w szkoły podstawowe, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miasto Łębork.
10. Zmiany Uchwały Nr XXII-327/2016 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 15.12.2016 r. w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Łęborka na 2017 rok.
11. Zmiany Uchwały Nr XXII-326/2016 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 15.12.2016 r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Łęborka na lata 2017-2030.
12. Emisji obligacji komunalnych.
13. Zmian w Uchwale nr XXXV-340/2009 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 31.03.2009 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych.
14. Zmian w Uchwale nr LI-435/2010 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 27.01.2010 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych.
15. Zmian w Uchwale nr XXXVIII-694/2014 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 26.09.2014 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych.
16. Zmian w Uchwale nr XIV-172/2015 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 24.11.2015 r. ze zmianami w sprawie emisji obligacji komunalnych.
17. Zmian w Uchwale nr XV-187/2015 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 18.12.2015 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych.
18. Uchylenia Uchwały nr XXVI-442/2013 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 17.05.2013 r. w sprawie upoważnienia Dyrektora Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej w Łęborku do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Łębork.
19. Zmiany Uchwały nr VIII-66/2015 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 24.04.2015 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na terenie Gminy Miasto Łębork oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.
20. Zmiany Uchwały nr XV-196/2015 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 18.12.2015 r. w sprawie określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.
21. Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej zabudowanej garażem przy ul. Gdańskiej.
22. Wyrażenia zgody na wydzierżawienie tymczasowego pawilonu handlowo-usługowego na okres dłuższy niż trzy lata (ul. M.C.Skłodowskiej).
23. Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami (ul. Orlińskiego, Gdańska).
24. Zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na terenie miasta Łęborka.
25. Wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości przy ul. Pionierów.
26. Wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie na rzecz ENERGA Oświetlenie Sp. z o.o. z siedzibą w Sopocie mienia komunalnego powstałego w procesie inwestycyjnym.
27. Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości, położonych przy ul. Kukuczki w Łęborku.
28. Wyrażenia zgody na sprzedaż lokali mieszkalnych (ul. Korczaka 3/6, Targowa 15/4, Targowa 10/8 ofic., Stryjewskiego 59/7).
29. Zasad wyznaczania składu i działania Komitetu Rewitalizacji.

30. Zatwierdzenia składu społecznej komisji ds. kontroli polityki mieszkaniowej Gminy Miasto Lębork.
IV. Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych na sesjach Rady Miejskiej w Lęborku w I półroczu 2017 r. od 01.01.2017 r. do 31.06.2017 r.

V. Sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XIX-219/2008 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 31.03.2008 r., w sprawie określania zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.

VI. Sprawozdania z realizacji uchwały nr XXI - 315/2016 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 04.11.2016 r., w sprawie przyjęcia Roczego programu współpracy na 2017 rok Gminy Miasto Lębork z organizacjami pozarządowymi oraz z innymi podmiotami, przez które może być prowadzona działalność pożytku publicznego, za VIII i IX 2017 r.

VII. Interpelacje i zapytania radnych.

VIII. Wnioski i oświadczenia.

IX. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych.

X. Informacje Przewodniczącego Rady.

XI. Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian stwierdził, że na sali jest obecnych 21 radnych, co stanowi kworum władne do podejmowania odpowiednich uchwał.

Przewodniczący poinformował, że do Biura Rady wpłynął wniosek o rozszerzenie porządku obrad dzisiejszej sesji o projekty uchwał, które proponuje włączyć do porządku obrad. Są to cztery projekty uchwał o roboczych numerach, pierwsza z nich:

nr 31 – jest to projekt uchwały ws.: Wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego Zakładu Komunikacji Miejskiej w Lęborku Sp. z o.o. oraz pokrycia udziałów aportem.

Przewodniczący poprosił o przegłosowanie wprowadzenia projektu uchwały pod obrady.

O głos poprosił:

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Tradycyjnie, bo nie byłbym sobą, jakbym nie był konsekwentny, chciałem zapytać, ponieważ słyszałem o różnych pomysłach na rozszerzenie, po pierwsze; czy osoby, które składały petycje, a mają dzisiaj w porządku obrad być rozpatrywane ich sprawy, zostały powiadomione? Czyli rozumiem, że chodzi tu przede wszystkim o Pana Nastalskiego i Pana Zimnowodę oraz czy kandydaci do komisji tej, która ma kontrolować politykę mieszkaniową też zostali zaproszeni na dzisiejszą sesję, ponieważ ich sprawa będzie procedowana?”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Jeżeli chodzi o sprawę zawiadomienia autorów petycji. Autorzy zostali poinformowani pisemnie i zaproszeni na obrady sesji. Odnośnie składu komisji, myśmy otrzymali projekt uchwały, gdzie te osoby były wymienione. Uznałem, że to jest jakby za ich zgodą i będę wnosił o to, aby ten projekt uchwały był przez nas procedowany na dzisiejszej sesji, w ten sposób. Czyli możemy głosować porządek?”

Przewodniczący poprosił o przegłosowanie wprowadzenia projektu uchwały pod obrady pod roboczym numerem 31.

ws.: Wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego Zakładu Komunikacji Miejskiej w Lęborku Sp. z o.o. oraz pokrycia udziałów aportem.



Głosowało 21 radnych, 18 jest za rozszerzeniem , 3 osoby się wstrzymały.

Projekt został włączony pod obrady.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 32 ws.: zaliczenia ulicy Drętowo do kategorii dróg gminnych.

Przewodniczący przeprowadził głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały pod obrady sesji.

Głosowało 21 radnych, 17 głosowało za rozszerzeniem , 1 przeciw, 3 osoby się wstrzymały.

Projekt został włączony pod obrady.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 33 ws.: Rozpatrzenia petycji zgłoszonej przez Mieszkańców Lęborka i powiatu lęborskiego, reprezentowanych przez Jerzego Nastalskiego.

Przewodniczący odczytał pismo, które złożył wnioskodawca, adresowane do Przewodniczącego Rady miasta Lęborka:

„Skladam wniosek o przełożenie procedowania projektu uchwały dotyczącej petycji z dnia 18 kwietnia ws. budowy schroniska dla kotów, na następne obrady sesji Rady Miejskiej w Lęborku. Uzasadniam to brakiem zaproszenia mnie na posiedzenie trzech Komisji, gdzie pragnąłem wyrazić stanowisko wszystkich wnioskodawców w sprawie budowy schroniska”.

Przewodniczący Rady: „Tu chciałem zauważyć, że to, o co wnioskuje Pan Nastalski, jakby nie może być rozpatrzone w formie przełożenia prac nad tym projektem uchwały, ponieważ ta osoba nie ma jakby inicjatywy uchwałodawczej. Taką inicjatywę posiada Burmistrz, Przewodniczący i Grupa Radnych. Także ja odczytałem Pana pismo. Natomiast zwrócę się do Państwa Radnych z prośbą ponowną o to, aby włączyć projekt uchwały, tej uchwały, pod obrady naszej sesji.”

O głos poprosił:

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Ja rozumiem, że Pan Nastalski jest na sali, skoro był zaproszony. Chciałem tylko Panu powiedzieć, że wprowadzie na naszą Komisję Pan nie był zaproszony, bo nasza Komisja pozytywnie zaopiniowała Pana petycję i złożyliśmy wniosek, aby ten problem kotów bezdomnych rozwiązać w oparciu o schroniska dla zwierząt”.

Przewodniczący przeprowadził głosowanie nad wprowadzeniem projektu uchwały pod obrady sesji.

Głosowało 21 radnych, 13 głosowało za włączeniem , 5 było przeciw, 3 osoby się wstrzymały.

Projekt został włączony pod obrady.

Kolejny projekt uchwały o roboczym numerze 34 ws.: . Rozpatrzenia petycji zgłoszonej przez Pana R.Zimnowodę.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad wprowadzeniem projektu uchwały pod obrady sesji.

O głos poprosił:

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Przepraszam, nie wiem, być może czegoś nie dopatrzyłem, ale Komisja Gospodarki Miejskiej złożyła wniosek, aby wycofać ten projekt. Czyli nie wprowadzać go do porządku obrad. A przynajmniej wypadałoby wtedy to odczytać. Jeżeli coś nie podpisałem, to przepraszam, ale wydaje mi się, że chyba podpisałem wszystko, tak? Tak. Więc my byliśmy za tym i podaliśmy konkretną argumentację”.

Przewodniczący Rady: „Tak proszę państwa, wpłynął taki wniosek. Ja chciałem to przeprowadzić, ale skoro taki głos wniósł p. radny Włodzimierz Klata. Ja odczytam wniosek odnośnie tego projektu uchwały:

„Komisja wnioskuję o niewprowadzanie do porządku obrad sesji w dniu 20 października projektu uchwały rozstrzygającej petycję Pana Radosława Zimnowodny ws. gminnego systemu powiadamiania sms-em i zorganizowanie spotkania z wnioskodawcą, w celu doprecyzowania jego oczekiwań w porównaniu z istniejącym już systemem Krajowego Systemu Ostrzegania”.

Podjąłem taką decyzję, że ten wniosek można byłoby potraktować jako głosowanie za wprowadzeniem tej uchwały do porządku obrad. Gdybyście państwo radni wyrazili zgodę na to, że ten projekt wprowadzamy, więc wtedy głosowanie wniosku o niewprowadzanie były wnioskiem bezprzedmiotowym. I myślę, że to tak uprości trochę tę procedurę. Mam taką propozycję, abyście państwo wyrazili swoją wolę poprzez głosowanie. Czy ktoś w tej sprawie jeszcze?”

O głos poprosił:

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Chciałbym tylko państwa namówić do poparcia tego naszego wniosku, ponieważ w trakcie referowania, uzyskaliśmy informację od Pana Zastępcy Burmistrza, że od niedawna miasto nagłośniło możliwość korzystania z takiego ogólnokrajowego systemu ostrzegania o zagrożeniach. To w tej części wygląda, że byłoby nawet rozwiązaniem lepszym i szybszym niż zaproponował Pan Zimnowodna. Tylko, że on o tym akurat nie wie, że, że tak powiem, tej sprawie sprzyjamy. Natomiast pozostały jeszcze jeden fragment wniosku Pana Zimnowody, który z kolei, chyba błędnie przez niektóre osoby był interpretowany, że Pan Zimnowoda chce, aby były tam informacje dla turystów, czy o atrakcjach turystycznych. To chyba nie tak było. Stąd nasza propozycja, aby spotkać się z Panem Zimnowodą i ustalić czy rzeczywiście podtrzymuje swój fragment odnośnie powiadamiania systemem sms-owym alternatywnym do tego, który jest na szczeblu krajowym, tak Panie Burmistrzu? Mi się wydaje, że taka była informacja, że taki system jest, że on działa i że na stronie internetowej miasta funkcjonuje. Więc to byłoby bardzo ważne, żeby Pan Zimnowoda miał świadomość i sam określił się, czy proponuje coś jeszcze lepszego niż ten krajowy system ostrzegania, czy nie, a pozostały fragment to jest sprawa do przedyskutowania. My mamy, chyba z tego co wiem, jeszcze co najmniej miesiąc czasu na rozpatrzenie tej petycji. Więc wydaje mi się, tym bardziej, że nie widzę tutaj Pana Zimnowodny, nie wiem, ta kwestia zapraszania wnioskodawców petycji jest fundamentalna. Jeżeli był zaproszony, no to pozostaje tylko kwestia ustalenia, jak to było dalej. Ja namawiam państwa do tego, aby nie wprowadzać i rozstrzygnąć to za miesiąc.”

Głos zabrała:

Radna p. Halina Łukian – Przewodnicząca Komisji Strategii i Rozwoju: „Panie Burmistrzu, Panie Przewodniczący Rady, Szanowni Koledzy i Koleżanki. Informuję was, że na wtorkowe posiedzenie Komisji Strategii i Rozwoju o godzinie 13 zaprosiłam Pana Zimnowodę telefonicznie. Fakt, że to

zrobiłam we wtorek, ale z nim porozmawiałam. Poinformowałam go również, jaki jest projekt uchwały, informując, co on zawiera, w jakiej części jest zasadny przygotowany projekt uchwały, a w jakiej nie. Przedstawiłam swoją argumentację telefonicznie no i poprosiłam, żeby był. Powiedział, że będzie się starał przyjść na godzinę 13.15. Pewnie z jakiś względów nie mógł się stawić. Ale wszystko to, co było przygotowane, ten projekt uchwały, mu po prostu telefonicznie przekazałam. Również wiem, że pan Przewodniczący taką informację pisemną do Pana Zimnowody wystosował dużo wcześniej przed dzisiejszą sesją”.

Głos zabrał:

Radny p. Maciej Szreder: „Proszę państwa, kwestia zaproszenia to jest jakby jedna sprawa, natomiast kwestia informacji sms-owej, czy też w ogóle systemu informowania mieszkańców o różnych rzeczach i jak tutaj przed chwilą słyszałem, że Pan Burmistrz, czy urzędnicy coś tam w tym kierunku robią, tak usłyszałem przed chwilą, to chcę powiedzieć, że był pomysł tele-opieki, który został całkowicie odrzucony przez Pana Burmistrza i jego urzędników. Wobec tego opowiadanie o tym, że coś się robi, to właśnie to jest jedno, a dokumentów, niczego takiego nie ma. Więc, dlatego jest, myślę ważne, żeby zapraszać wnioskodawców, którzy powiedzieliby dokładnie o co chodzi i żeby dodatkowo było to protokołowane. Ponieważ nie ma żadnych dowodów na to, że miasto coś robi, urząd, coś w tym rodzaju, a ludzie mają pewne pomysły i można byłoby je połączyć. Być może pomysł Pana Zimnowody jest okrojony, jest niezbyt powiedzmy dużym systemem, ale te systemy nasze gminy sąsiednie już mają. I państwo o tym dobrze wiecie, że emeryci są informowani o różnych sprawach, bo tele-opieka to akurat trochę inny system, ale już działa. Czemu w Lęborku nie ma? Czemu urzędnicy Pana Burmistrza odrzucili ten pomysł? My o tym, jako radni, nie wiemy, a być może odrzucili z racjonalnych pobudek. Ale Rada powinna o tym wiedzieć. A ponieważ o tym się właśnie nie mówi, albo się mówi na jakiś zamkniętych spotkaniach, to dobrze by było, żeby wnioskodawcy byli na wszystkich Komisjach i nie tylko z Panią przewodniczącą przez telefon rozmawiali, ale właśnie z większą ilością radnych, abstrahując, co do decyzji potem Komisji czy Rady. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby jeszcze zabrać głos w tej sprawie.

Wobec braku zgłoszeń, ponowił prośbę o przegłosowanie wprowadzenia projektu uchwały o roboczym numerze 34, jako rozszerzenie porządku obrad dzisiejszej sesji.

Przewodniczący zapytał: „Kto z pań, panów radnych jest za rozszerzeniem sesji o projekt uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

Głosowało 21 radnych. 11 było za wprowadzeniem projektu uchwały, 8 przeciw, 2 się wstrzymały.”

Przewodniczący oznajmił, że zgodnie z regulaminem, projekt został wniesiony pod obrady sesji.

O głos poprosił:

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namysłak, który poprosił o wycofanie projektu uchwały nr 24 z porządku obrad.

Przewodniczący Rady przypomniał, że **projekt uchwały nr 24 dotyczy zmiany uchwały ws. ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na terenie miasta Lęborka.**

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek Burmistrza o wycofanie z porządku obrad projektu uchwały pod numerem roboczym 24.

Głosowało 21 radnych, 20 głosowało za , 1 radny się wstrzymał.

Przewodniczący poddał pod głosowanie porządek obrad wraz ze zmianami. Poinformował, że zostaną zmienione też numery robocze projektów uchwał, o czym będzie informował. Autokorekta będzie głosowana przy procedowaniu uchwał.

Głosowało 21 radnych, 15 było za , 5 radnych się wstrzymało, 1 radny był przeciw.

Przewodniczący Rady oznajmił, że porządek obrad został uchwalony.

Rada przystąpiła do realizacji punktu II.

Ad. II.

Przyjęcie protokołu obrad XXX sesji Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 31 sierpnia 2017 roku

Przewodniczący poinformował, że protokół został wyłożony w Biurze Rady. Zapytał, czy są jakieś uwagi, wnioski do tego protokołu?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący poprosił o przegłosowanie przyjęcia protokołu.

Przewodniczący Rady oznajmił, że w głosowaniu brało udział 21 radnych, za było 19, 2 radnych się wstrzymało. Protokół został przyjęty.

Rada przystąpiła do procedowania projektów uchwał:

Ad. III.1.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 1.:

Uchwała nr XXXI- 434/2017 ws.: Uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru w rejonie ulic Polnej i Pułaskiego w Lęborku.

Przewodniczący Rady poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne. Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przeprowadził głosowanie nad podjęciem uchwały.

Przewodniczący zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

Głosowało 21 radnych, 18 radnych było za, 3 się wstrzymało. Uchwała została podjęta.”

Ad. III.2.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 2.:

Uchwała nr XXXI- 435/2017 ws.: Przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego pomiędzy zabudową przy ul. 8 Maja (dawna 9 Maja) a rzeką Okalicą w Lęborku.

Przewodniczący Rady poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne. Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie?

Głos zabrali:

Radny p. Maciej Szreder: „Ja tylko chciałem powtórzyć to, co wczoraj na Komisji mówiłem. Ponieważ państwo nie zgodziliście się na nagrywanie obrad Komisji, a myślę, że tutaj jest nagranie, więc żeby było gdzieś udokumentowane. Jestem przeciwny temu, żeby wybiórczo traktować mieszkańców tak, jak pan Burmistrz traktuje. Jedna osoba zgłasza jakąś zmianę i miasto przystępuje do zmiany planu. Natomiast, gdy inna zgłasza, to tej osobie się takiego prawa nie daje i się wręcz stawia kłody pod nogi. Więc jestem temu przeciwny i taka sprawa mi się Panie Burmistrzu nie podoba. Pana nie było wczoraj na Komisji, zresztą jak zwykle. Ale powiem, że chodzi tutaj o lokalizację przy ul. Batalionów Chłopskich. Chodzi o te wysunięte lokale i nadbudowę. Na to nie było nawet propozycji, żeby można było zalegalizować tę sprawę w formie zmiany planu, a tutaj jedna osoba ma działkę za dużą i robi się całą zmianę planu, oczywiście na koszt miasta. Dziękuję.”

Radny p. Zbigniew Cybula – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: „Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, Panie radny Szreder, użył pan słowa zalegalizowanie. Ja odniosłem wrażenie, że temat jednego adresu dotyczy właśnie zmiany planu w celu zalegalizowania samowoli budowlanej. Natomiast, to, co w tej chwili mamy zrobić, to jest zmiana planu zagospodarowania na wniosek osoby, która nie poczyniła żadnych ruchów w tym kierunku, żeby nadużyć prawo budowlane. W związku z tym, proszę nie stawiać znaku równości pomiędzy legalizacją samowoli budowlanej, o ile tak było, chyba, że tak nie było, równoznacznie z procedowaniem spraw zgodnie z prawem.”

Radny p. Maciej Szreder: „To już jest jakby tradycją, że zarzut jest do pana Burmistrza i że wstaje pan Cybula, oczywiście, i mówi. I znowu mówi, że nie wie, jak było, ale mówi. To jest cały pan Zbigniew Cybula. Myślę, że niedługo będzie miał pan okazję szerzej publicznie o pewnych rzeczach powiedzieć, będzie pan musiał, bynajmniej, tak, bo myślę, że Sąd pana zmusi do tego, ale to jest jakby przyszłość. Natomiast prawda jest taka, że użyłem słowa zalegalizowanie, co nie znaczy, że przez plan można to zalegalizować. Ale można było zrobić więcej dla tej sprawy. Jedna osoba miała problem i można go było rozwiązać właśnie przez zmianę planu. Tak to wygląda.”

Przewodniczący Rady: „Bardzo proszę o spokój. Czy w tej sprawie jeszcze ktoś chciałby zabrać głos?”

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały.

Przewodniczący poinformował, że jest zmiana w podstawie prawnej – Dziennik Ustaw. W projekcie uchwały, w preambule uchwały jest Dz. U. z 2016 roku poz. 446, a powinien zostać zmieniony na Dziennik Ustaw z 2017 roku poz. 1875.

Przewodniczący poprosił o poprawienie tego zapisu.

Przewodniczący zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały wraz ze zmianami w podstawie prawnej? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

Głosowało 21 radnych, 16 radnych było za, 4 się wstrzymało, 1 osoba była przeciw. Uchwała została podjęta.”

Przewodniczący zwrócił się z prośbą, że jeżeli nie usłyszy sprzeciwu, to uzna to za zgodę ze strony Rady, w pierwszej procedowanej uchwale również ta podstawa prawna powinna zostać zmieniona i również w następnych. Będzie to przypominał, i jeżeli nie usłyszy sprzeciwu to uzna, że ta uchwała o roboczym

numerze 1. została uchwalona za zgodą i wiedzą Radnych. Sprzeciwu nie zgłoszono. Rada przystąpiła do dalszego procedowania.

Ad. III.3.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 3.:

Uchwała nr XXXI- 436/2017 ws.: Określenia wysokości stawek podatku od nieruchomości na terenie miasta Lęborka.

Przewodniczący Rady poinformował, że w tym projekcie uchwały należy zmienić podstawę prawną na Dziennik Ustaw z 2017 r. poz. 1875.

Przewodniczący poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne. Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 436/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowało 21 radnych, 11 radnych było za, 7 przeciw, 3 się wstrzymało, Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.4.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 4.:

Uchwała nr XXXI- 437/2017 ws.: Przyjęcia Roczного programu współpracy na 2018 rok Gminy Miasto Lębork z organizacjami pozarządowymi oraz z innymi podmiotami, przez które może być prowadzona działalność pożytku publicznego.

Przewodniczący Rady poinformował, że w tym projekcie uchwały również należy zmienić podstawę prawną na Dziennik Ustaw z 2017 r. poz. 1875.

Przewodniczący poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne. Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI - 437/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowało 21 radnych, 17 radnych było za, 4 się wstrzymało, Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.5.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 5.:

Uchwała nr XXXI- 438/2017 ws.: Stwierdzenia przekształcenia sześcioletniej Szkoły Podstawowej Nr 3 im. Olimpijczyków Polskich w Lęborku w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 3 im. Olimpijczyków Polskich w Lęborku.

Przewodniczący Rady poinformował, że w tym projekcie uchwały również Dziennik Ustaw powinien brzmieć: z 2017 r. poz. 1875.

Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Przewodniczący poinformował, że wszystkie komisje wydały opinie pozytywne. Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 438/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przycisnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

Wszyscy głosowali za - 21 radnych. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.6.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 6.:

Uchwała nr XXXI - 439/2017 ws.: Stwierdzenia przekształcenia Zespołu Szkół Nr 3 im. Tadeusza Kościuszki w Lęborku w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 4 im. Tadeusza Kościuszki w Lęborku.

Przewodniczący Rady poinformował, że podstawa prawna w preambule uchwały Dziennik Ustaw powinien brzmieć: z 2017 r. poz. 1875.

Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zaprezentował opinie komisji; wszystkie Komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 439/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały proszę o podniesienie ręki i przycisnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

Głosowało 21 radnych, wszyscy byli za. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.7.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 7.:

Uchwała nr XXXI- 440/2017 ws.: Stwierdzenia przekształcenia sześcioletniej Szkoły Podstawowej Nr 5 im. Wojska Polskiego w Lęborku w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 5 im. Wojska Polskiego w Lęborku.

Przewodniczący Rady poinformował, że podstawa prawna powinna brzmieć: Dziennik Ustaw z 2017 r. poz. 1875.

Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zaprezentował opinie komisji; wszystkie Komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 440/2017.

Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

Głosowało 21 radnych, wszyscy byli za. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.8.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 8.:

Uchwała nr XXXI- 441/2017 ws.: Stwierdzenia przekształcenia sześcioletniej Szkoły Podstawowej Nr 8 im. Mikołaja Kopernika w Lęborku w ośmioletnią Szkołę Podstawową Nr 8 im. Mikołaja Kopernika w Lęborku.

Przewodniczący Rady poinformował, że podstawa prawna powinna brzmieć: Dziennik Ustaw z 2017 r. poz. 1875.

Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zaprezentował opinie komisji; wszystkie Komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 441/2017.

Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

Głosowało 21 radnych, wszyscy byli za. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.9.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 9.:

Uchwała nr XXXI- 442/2017 ws.: Określenia przeznaczenia mienia jednostek budżetowych – gimnazjów, przekształconych w szkoły podstawowe, dla których organem prowadzącym jest Gmina Miasto Lębork.

Przewodniczący Rady poinformował, że tutaj również podstawa prawna powinna brzmieć: Dziennik Ustaw z 2017 r. poz. 1875.

Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zaprezentował opinie komisji; wszystkie Komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 442/2017.

Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

„Za” głosowało 21 radnych. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.10.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 10.:

Uchwała nr XXXI- 443/2017 ws.: Zmiany Uchwały Nr XXII-327/2016 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 15.12.2016 r. w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Lęborka na 2017 rok.

Przewodniczący Rady poinformował, że podstawa prawna powinna brzmieć: Dziennik Ustaw z 2017 r. poz. 1875.

Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji:

Komisja Budżetowa, Komisja Polityki Społecznej i Komisja Strategii i Rozwoju wydały opinie pozytywne, Komisja Gospodarki Miejskiej - bez opinii.

O głos poprosił:

Radny p. Maciej Szreder: „Myślałem, że pan Burmistrz wystąpi w tej sprawie. Bo to jest kolejna nowelizacja budżetu w roku kalendarzowym, już nie pamiętam która. W każdym bądź razie mamy, tam są oczywiście następne uchwały odnośnie obligacji i okazuje się, że te obligacje służą rolowaniu kredytów, czyli spłacie zaciągniętych wcześniej kredytów, mimo, że tam jest sformułowanie, że są również na wydatki majątkowe. Ale są nie wymienione te wydatki majątkowe, tylko ogólnie podane. I panie Burmistrzu problem polega na tym, że objął pan rządy 7 lat temu, mając 33 miliony, to znaczy miasto miało 33 miliony długu, a dzisiaj jest prawie 80. W związku z tym, ja jeszcze nie słyszałem od pana takiego rzetelnego sprawozdania, co za te pieniądze zostało zrobione i jak się poprawiło życie mieszkańców. Bo gdyby się poprawiło życie mieszkańców, to ja rozumiem, że ludzie biorą kredyty na telewizory, pralki, samochody, różne rzeczy, im się poprawia status. Natomiast Lęborczanom status się na pewno nie poprawia z tego, że pan rządzi miastem. Dług rośnie. Problem polega na tym również, że mieszkańców ubywa. Gdy pan obejmował rządy było 35 tysięcy mieszkańców, dzisiaj mamy 28 z hakiem. Czyli jakby stawka długu na osobę w mieście rośnie, bo to nie jest dług miasta, tylko to jest dług mieszkańców, który trzeba będzie spłacić. Duże inwestycje, pan się chwali tutaj, zresztą pamiętam jaki był wniosek. Pan Piórkowski tutaj mówił z mównicy, że należy się panu podwyżka, bo pan tak dobrze zarządza miastem, ściągą pan pieniądze. Ale na przykład nie mamy informacji, na ile dla mieszkańca poprawiło się to, że powstała ta bioenergia nasza tutaj. Co się zmieniło, czy dzięki temu mieszkańcy mają, nie wiem, może mają dostęp do ciepła, a przynajmniej, o ile się zwiększyła ta liczba korzystających z tego miejskiego ciepła? Wydaliśmy tam kupę pieniędzy, ale żadnego sprawozdania z tego nie ma, poza tym, że było otwarcie, prawda i się na tym skończyło. I dobrze by było, żeby burmistrz miasta takie podsumowanie robił. Dobrze by było by burmistrz miasta, proponując zmiany w budżecie no jednak zaczął dokonywać tych zmian w formie budżetu zadaniowego konkretnego. Bo jak wiemy, niektórym radnym, niektórym, bo nie wszystkim, obiecuje pan różne inwestycje typu; temu ulicę, tamtemu lampę, tamtemu coś innego. Dzięki temu ma pan poparcie na sesjach, bo jeżeli pan obiecał taką rzecz, to radny wówczas głosuje prawda za tym, co pan tutaj proponuje, obojętne czy to jest związane z tą ulicą czy z tą inwestycją, czy też w czym innym. I tak się właśnie kupuje głosy radnych, poszczególnych, i ciągle ma pan tą większość. Natomiast dobrze by było, żeby takie sprawozdanie zrobić i przedstawić radnym, bo już nie wspominam o tym, że mieszkańcom. Pan rzadko mówi konkretnie na temat. Mówi pan, przy ostatnim budżecie pamiętam, mówił pan tak ogólnie, ileż to w mieście się nie robi, a jak się dojdzie do szczegółów, to potem wychodzą takie niuanse, że za 2 miliony złotych wyremontował pan 80 mieszkań, że sprzedaje pan mieszkania poniżej wartości tej, za które pan buduje, czyli metr jest tańszy niż ten wybudowany, ten sprzedany. Więc jaki jest sens tego? Ale już

na sesji w czerwcu mówiłem, że było około 200 pominięć w kolejkach. A już teraz mam informację, że jest 295 od czasu objęcia przez pana rządów w 2010 roku, chociaż 2010 roku nie liczymy, bo to była końcówka, od 1 stycznia 2011 do 28 lutego tego roku – 295 pominięć w kolejności przydziału. Nic pan sobie z tego nie robi. Więc nie ma innego wyjścia, myślę, że muszą się tym zająć jakieś organy, które po prostu wyjaśnią, gdzie pan wyjaśni; jak pan to robi, że pan to robi niezgodnie z prawem? A mówię już teraz o tym publicznie, ponieważ wczoraj zostałem przez Policję zaczepiony, że wpłynął anonim w tej sprawie, gdzie podaje się nazwisko Szredera, który ma dane w tej sprawie. Więc powiedziałem, że tak mam i w przyszłym tygodniu mam się tam zjawić, żeby to pokazać, więc pokażę. I znowu, mówię do pana Burmistrza, a pana Cybula tak, myślę, że może kiedyś pan rzeczywiście będzie burmistrzem, chociaż wątpię w to, ale kto wie i może rzeczywiście będzie pan mógł sobie stać i cały czas mówić, bo lubi pan to robić. Natomiast w pana przypadku milczenie rzeczywiście jest złotem, ale może pan to kiedyś zrozumie. Także, panie Burmistrzu, nawiązując do tej kolejnej zmiany budżetu, chciałbym w sumie wiedzieć, myślę, że mieszkańcy też, nie wiem czy radni, bo możliwe, że radni z którymi pan spotyka się często, swoimi radnymi, pan mówi na co pan wydaje te pieniądze, bo tak też głosują. Ale dobrze by było wiedzieć, na co poszło te prawie 50 milionów przez te 6 lat i co z tego mają mieszkańcy? Bo jak się patrzy na miasto, ogólnie rzecz biorąc, to problemów miejskich, tutaj nie widzę, żeby były rozwiązywane. Dalej stoimy w korkach, dalej nie ma gdzie zaparkować, z miejscami w przedszkolach też nie jest łatwo, żłobki – no tam jakaś afera wynikła, ale zobaczymy, co tam z tego wyjdzie. Są ciągle problemy jakieś, o tym oczywiście pan nie mówi. Jest sukces odtrąbiony, że jest bioenergia, ta kotłownia. Ale jakie z tego efekty, że wydano 40 milionów, z czego miasto 8 – też nie mamy. No i ten enigmatyczny zapis, który pojawi się przy następnych uchwałach, że chce pan zaciągnąć kredyt, żeby spłacić inne kredyty, ale jednocześnie na wydatki majątkowe. To chciałbym wiedzieć, na jakie wydatki majątkowe? Bo jak pan tutaj coś powie, to będzie zarejestrowane, jak pan mówi gdzieś tam w gabinecie komuś, tego nikt nigdy potem nie potwierdzi. Zresztą ma pan doświadczenie z przyjmowania interesantów. Oni różne rzeczy mówią, co pan obiecywał, a na to nie ma żadnego dowodu, co pan mówił, może, przepraszam nie obiecywał, ale pan mówił. Na to nie ma żadnego dowodu, a dobrze by było, żeby takie dowody zaczęły być. Kadencja się zbliża ku końcowi. Mamy rok jeszcze i dobrze by było, żebyśmy zaczęli ją podsumowywać konkretami, a nie tylko powiastkami. Więc bardzo bym prosił, żeby pan powiedział, na co te pieniądze poszły. Może nie dokładnie, bo może pana zaskoczyłem teraz, ale myślę, że pan jest na tyle już tutaj, że tak powiem, długo na urzędzie, że pan dokładnie wie, na co te pieniądze są przeznaczane. Bo niestety panie Burmistrzu, to z przykrością znowu stwierdzam, tak jak się umawialiśmy przed trzema laty na początku tej kadencji, że będzie pan na komisjach. No niestety pan był chyba, bodajże, na dwóch komisjach, na początku kadencji. Potem, gdy już pań uzyskał większość w Radzie dzięki różnym zabiegom, po prostu pan omija te komisje i to szerokim łukiem. A urzędnicy, którzy przychodzą, nie tylko mówię tu o pani Skarbnik w sensie finansów, ale w innych sprawach, również nie wiedzą powodów decyzji różnych tylko wykonują pańskie decyzje. Więc jakby to realizują, ale nam nie mogą powiedzieć o motywacji, która panem kieruje, że coś pan takiego właśnie zaplanował i robi. Więc dobrze by było, żeby wysłuchać; na co te pieniądze poszły, te prawie 40, chyba, 7 milionów dodatkowych, no i teraz dodatkowo jeszcze, co pan by chciał zrobić z nowymi obligacjami, z tymi milionami? Dziękuję”.

Głos zabrali:

Radny p. Zbigniew Cybula – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: „Szanowni państwo, Panie Burmistrzu, Panie Radny Szreder, ponownie rzuca Pan zmanipulowanymi cyframi. Ostatnio uderzył Pan bezpośrednio w komisję rewizyjną. Dzisiaj nie użył Pan nazwy naszej komisji, nie mniej jednak, ponownie ponawia Pan, upublicznianie pominięcia 200 teraz 290 pominięć na liście. Pan, jako prawnik, dobrze wie, że to jest manipulacja. W sądzie pan to obroni definicją słownikową. Natomiast w sensie prawnym - manipuluje pan faktami. Chciałbym, żeby pan to wiedział i żeby mieszkańcy miasta wiedzieli, że to jest manipulacja ze strony pana Szredera. W kwestii organów ścigania, straszy pan wszystkich. Być może zaczęły się organa ścigania panem interesować i stąd ta nerwowość i straszenie wszystkich wkoło organami. Natomiast merytorycznie już jednoznacznie do projektu uchwały, proszę

państwa, pan Burmistrz nie odpowiada, ponieważ wie, że to są zaczepki po to, żeby bić pianę. Ja, to co pan radny Szreder wielokrotnie punktuje, zabieram głos, ponieważ ja nie mogę się pogodzić właśnie z kłamstwami, manipulacjami. Ci wszyscy radni, którzy są którąś kolejną kadencją i pana znają, godzą się z tym. Mi po prostu, mój sposób podejścia do życia nie pozwala przechodzić obojętnie przy pana kłamstwach. Dlatego tak często, bo nie ma sesji, żeby pan nie zmanipulował albo nie powiedział nieprawdy. W tej chwili dyskredytuje pan wszelkie inwestycje, wszelkie osiągnięcia miasta. W związku z tym, pozwolę sobie przytoczyć fragment artykułu z czasopisma „Wspólnota”, który ukazał się 9 października tego roku. Czasopismo „Wspólnota” opublikowało interesujący ranking. Jego autorzy; prof. Paweł Swianiewicz oraz Julia Łukomska z Uniwersytetu Warszawskiego wzięli pod lupę wydatki inwestycyjne samorządów z całej Polski. Pod uwagę były brane średnie wydatki inwestycyjne samorządów z ostatnich 3 lat w przeliczeniu na mieszkańca. W rankingu liczyła się całość wydatków majątkowych danej gminy czy miasta. Lębork uplasował się wysoko w kategorii miasta powiatowe, bo aż na jedenastym miejscu, z 267 miejsc. Powtarzam, pod względem inwestycyjnym, przeliczenia wydatków inwestycyjnych na mieszkańca, Lębork uplasował się na 11 miejscu, spośród 267 miejsc w Polsce. Dziękuję.”

Radny p. Maciej Szreder: „Jest mi bardzo przykro, że pan, panie Burmistrzu nie odpowiada na te pytania. Naprawdę milczenie jest złotem, panie radny. I też przepraszam panie Przewodniczący i państwa, że polemizuję z panem radnym, ale to też wina tego, że pan Burmistrz nie chce na te pytania odpowiedzieć. Jeśli pan nie rozumiał, to jeszcze raz powtórzę. Ja nie neguję wysokości, tylko jakość inwestycji, tak? Po drugie, wspaniale pan dzisiaj znowu powiedział, że ja kłamię. I myślę, że to będzie następny zarzut, który... i co mam mówić? Pana po prostu musi prawo uciszyć, bo jeżeli ja nie mogę, tak i logika na to wskazuje, a pan mówi o kłamstwach, manipulacjach, to czemu pan tego nie wykaże? Jaki to jest problem wykazać? Ja twierdzę, że pan kłamię. Złożyłem pozew do Sądu i na dniach pewnie pan go otrzyma, bo to było już ponad tydzień temu. I tam będzie pan musiał udowodnić moje kłamstwa. Czemu pan tego tutaj nie robi? Bo nie ma tych kłamstw. Przepraszam, że znowu prywatnie, ale tego się nie da inaczej. Myślę, że pana uśmiech zniknie z twarzy, gdy pan przeczyta po prostu akt oskarżenia, jaki skierowałem przeciwko panu. Natomiast, jeżeli pan jeszcze raz wystąpi z takim oskarżeniem, ja ponowię moje oskarżenie wobec pana, ale w Sądzie, bo tutaj to nie ma sensu się boksować. To jest wie pan, coś się dzieje, Szreder kłamię. To jest całe pana oskarżenie. Więc to jest problem panie radny. Pan ma problem. A panie Burmistrzu, gdyby można było, kiedyś pani Zajączkowska, przepraszam, że tak mówię z nazwiska, ale kiedyś, jak była zastępcą burmistrza, to mówiła; niech pan przyjdzie do mnie, to porozmawiamy. Może pan nie chce mówić publicznie, to ja chętnie przyjdę, żeby pan mi chociaż wyjaśnił te rzeczy, o których ja tutaj mówiłem; na co są pieniądze? Na co one idą? Jakie pan ma jeszcze plany? Jeżeli pan nie wie, może pan się wstydzi tutaj publicznie mówić, ja chętnie z panem się spotkam i chętnie na ten temat porozmawiam, żeby wiedzieć, bo może czegoś nie wiem. Z dokumentów nic nie wynika. Z tego, co mówią mieszkańcy w Lęborku też im się nie poprawiło. Wobec tego, gdzie są te pieniądze i na co one idą? Dziękuję uprzejmie.”

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI-443/2017 ws.: Zmiany Uchwały Nr XXII-327/2016 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 15.12.2016 r. w sprawie uchwalenia budżetu Miasta Lęborka na 2017 rok.

Przewodniczący zaprezentował opinie komisji; Komisja Gospodarki Miejskiej – bez opinii, pozostałe wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 20 radnych, 12 było za, 6 przeciw, 2 się wstrzymało. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.11.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 11.:

Uchwała nr XXXI- 444/2017 ws.: Zmiany Uchwały Nr XXII-326/2016 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 15.12.2016 r. w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta Lęborka na lata 2017-2030.

Przewodniczący poinformował, że do projektu uchwały została złożona autokorekta. Radni autokorektę otrzymali. W załączniku nr 2, punkt – wykaz planowanych realizowanych przedsięwzięć dodaje się nowe zadanie pod nazwą; „Budowa parkingu przy ulicy Konopnickiej- Aleja Wolności, realizowanych w latach 2017-2018 na łączną kwotę nakładów 200 tysięcy, w tym w 2017 - wysokość limitu 30 tys. zł, w 2018 - wysokość limitu – 170 tys. zł.

Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zaprezentował opinie komisji; wszystkie Komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały wraz z autokorektą nr XXXI-444/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

W głosowaniu brało udział 20 radnych. 13 radnych było za, 7 przeciw, nikt się nie wstrzymał. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.12.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o rob. numerze 12.:

Uchwała nr XXXI- 445/2017 ws.: Emisji obligacji komunalnych.

Przewodniczący poinformował, że w tej uchwale również należy zmienić podstawę prawną; Dziennik Ustaw powinien być z 2017 roku poz. 1875. Zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie?

Głos zabrali:

Radny p. Maciej Szreder: „Nie mogę się doprosić odpowiedzi pana Burmistrza. W § 2 tej uchwały jest wpisany cel, bardzo ogólny. Wnioskuje, żeby wpisać te rzeczy, które mają być przedmiotem sfinansowania – dokładnie. Chodzi o wydatki majątkowe. Bo tam jest opis pod spodem, że chodzi o spłatę innych zobowiązań. Więc pewnie rolowanie następuje w poszczególnych uchwałach po kolei, ale jakich wydatków majątkowych, na jakie wydatki majątkowe te obligacje mają być przeznaczone? Bardzo proszę, bo jeśli pan Burmistrz nie wystąpi, to może ktoś z państwa z Koalicji dla Lęborka albo popierających Burmistrza, skoro głosujecie za tym, to chyba wiecie, tak za czym głosujecie. Więc może ktoś z was, nie wiem może pan Zbigniew Cybula właśnie powie, a może też ktoś z państwa jeszcze, żeby wystąpił. Także bardzo proszę o odpowiedź.”

Radny p. Zbigniew Cybula – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: „Szanowni Państwo, Panie Burmistrzu, Mieszkańcy miasta Lęborka, we wrześniu komisja rewizyjna badała sprawozdanie za I półrocze. I w trakcie badania po prostu wyszło, że nie jesteśmy w stanie wykonać planu pod kątem uzyskania dochodów majątkowych ze sprzedaży, w związku z tym, że my również, a może w szczególności samorządy i pieniądze publiczne podlegają pewnej grze rynkowej. Jesteśmy obserwowani mimo, że nie ma oficjalnego zainteresowania, to jesteśmy, że tak powiem, obserwowani kiedy jest ogłaszany przetarg, na jaką kwotę, kiedy. Jeżeli chodzi o działki, które były planowane na osiedlu Wschód do sprzedania, ceny, które były ogłoszone w ostatnim przetargu, w ocenie komisji rewizyjnej nie powinny być już obniżane, ponieważ moglibyśmy doprowadzić do sytuacji, że działkę kupi inwestor nie taki, o którego nam chodzi. Czyli przedsiębiorca, który wybuduje tam obiekt, zakład pracy, hurtownię lub coś takiego, co da miejsca pracy, da dochód dla miasta. Jeżeli obniżymy cenę, istnieje ryzyko, że kupi inwestor, który zajmuje się spekulacją gruntu, ulokuje pieniądze i działki będą leżały, po prostu jak to się mówi potocznie- odłogiem. Miasto nie będzie, że tak powiem, miało korzyści w postaci inwestycji. To, o co cały czas apeluje pan radny Maciej Szreder. W związku z tym z komisji rewizyjnej padła rekomendacja do pana Burmistrza, bo chciałbym państwa również poinformować, mieszkańców Lęborka również, że pan Burmistrz bywa na komisjach i odpowiada na pytania, ale merytoryczne, nie zaczepki czy bicie piany i robienie polityki. W związku z tym, chcę powiedzieć, że pan Burmistrz był na tym posiedzeniu komisji i komisja zwróciła się z wnioskiem, aby wstrzymać sprzedaż działek na chwilę obecną, aby zbilansować budżet wyemitować obligacje. Właśnie na to mają być przeznaczone obligacje, żeby zbilansować budżet, ponieważ nie jesteśmy w stanie wykonać dochodów po stronie dochodów majątkowych.”

Radny p. Maciej Szreder: „Oto dochodzimy do bardzo interesujących informacji, bo komisja rewizyjna, wprawdzie złożona wyłącznie z radnych pana Burmistrza, ale komisja rewizyjna oceniła wykonanie budżetu. Jeżeli pan Burmistrz źle budżet zaplanował, bo z tego wynika, że źle, tak? Ponieważ, jak pan Burmistrz rzucił na rynek 50 działek jednego razu, 30, no to wiadomo, że cena musiała spaść. To jest nieuniknione. To, jak komisja rewizyjna może pozytywnie zaopiniować wykonanie budżetu za I półrocze? Czy to nie jest sprzeczność? Nie – ma pan rację. To nie jest sprzeczność, pod warunkiem, że się jest w drużynie burmistrza i robi się wszystko, co trzeba w tej kwestii, żeby to zatwierdzić. Bo normalnie, jeśli się budżet nie dopina, to się szuka powodów. Powodem był źle zaplanowany budżet ze sprzedażą majątku trwałego. Wobec tego skoro źle, to ktoś za to odpowiada. Kto? No i to jest odpowiedź, jak pan pracuje. I znowu, dobra, nie będę już wycieczek osobistych, bo myślę, że będzie pan miał niedługo dużo okazji, żeby na ten temat rozmawiać. Nie mniej, to jest problem. Więc, panie Burmistrzu, jeżeli był źle budżet zaplanowany, ja wiele razy mówiłem o tym, że chociażby jednostkowa sprawa; sprzedaż działek, czy podstrefy, czy w strefie, jak nazywa się ten teren, który jest na osiedlu Wschód. Jeżeli myśmy nie potrafili jako miasto znaleźć klientów na to i pan to za 17 % prowizji, tak, bodajże, czy 18 oddał, ile? 15, przepraszam, 15. To jest nieprawdopodobna prowizja. Ponieważ to jest wręcz niespotykana wysokość prowizji. I teraz dodatkowo okazuje się, że; no komisja rewizyjna zauważyła, że dobrze by było, żeby inwestorami były osoby, które coś zbudują. Okazuje się, że tam jest tylko jedna firma, która chce coś zbudować – te okna. Natomiast reszta... nie, nie, one są, te trzy pozostałe to są firmy z Lęborka, które praktycznie chcą postawić magazyny, ale nawet niewiadomo kiedy. Wobec tego, przesunięcie tylko ze swojego terenu na nowy teren, bo w Lęborku okazuje się, że nie ma terenów inwestycyjnych. O tym była mowa jeszcze 15 lat temu, ale nie ma. To są jedyne tereny. Więc kupili sobie na to, żeby sobie zabezpieczyć w razie czego kiedyś tyły. Tam nie będzie ani nowych miejsc pracy ani nowej produkcji, może poza tą jedną firmą. Więc to jest też błąd. Jednocześnie błąd za 15% wartości, a pieniądze się rozeszły. Więc tak się robi budżet? Tak się nie robi budżetu, panie Burmistrzu. Gdyby, gdyby pan był dyrektorem przedsiębiorstwa, ono dawno by już zbankrutowało, panie Burmistrzu, bo wzięcie kredytów w wysokości ponad 100% tego, co się już miało, tylko po to, żeby rolować kredyty, czyli spłacać, które były, no to wie pan tego nikt nie wytrzyma. Na szczęście w mieście to się da zrobić i z zadowoleniem radni pana uchwalą wszystko, co pan tutaj zaplanuje. No bo tutaj rączka w rączkę gra. Tak, tak to wygląda niestety i to jest bardzo smutne. Jestem z tego bardzo niezadowolony. O tym mówię już od lat. Państwo milczycie uparcie na ten temat. No bo co macie

powiedzieć? Bo tak właśnie jest, panie Burmistrzu. Ja bym naprawdę prosił, żeby nie robić takich występów, jak teraz, pana Cybula. Żeby pan jednak próbował z nami rozmawiać. Jeżeli pan Cybula twierdzi, że pan Burmistrz bywa na komisjach, to może na komisji rewizyjnej – tak. Na innych, ja przynajmniej nie widziałem. Na tych, co chodzę, nie widziałem, od początku kadencji, już nie mówiąc o poprzedniej kadencji. Więc, jeżeli pan chce, żeby było precyzyjnie, to proszę o tym mówić, że na pańskiej komisji był pan Burmistrz, tak?

Radny p. Zbigniew Cybula: „Powiedziałem.”

C.d. wypowiedzi radnego Macieja Szredera: „No właśnie. I na pańskiej komisji, mimo, że pan stwierdził, że budżet będzie niewykonany, pan go zatwierdził pozytywnie. I to jest piękna praca. Tak jest dziękuję uprzejmie.”

Przewodniczący Rady: „Proszę państwa, ja wnioskuję o to, aby przerwać tę dyskusję, bo procedujemy nad uchwałami budżetowymi bardzo ważnymi dla naszego miasta. A tu się robi...Ja oddam panu głos w punkcie oświadczenia i wnioski. Ja muszę być konsekwentny i ustalam teraz taką zasadę, że; głos i ad vocem i wtedy pójdziemy do przodu, bo tak to widzę, że się zapętlamy w tę dyskusję, a czas nasz jest cenny i waga spraw nad którymi debatujemy. Chciałem zapytać pana Burmistrza, czy na wniosek pana radnego Macieja Szredera, pan chciałby coś zapisać w projekcie tej uchwały? Nie, tak. Skoro nie, to ten wniosek jest bezprzedmiotowy.”

Przewodniczący odczytał opinie komisji: wszystkie komisje wydały opinie pozytywne.

Rada przystąpiła do głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI-445/2017 w sprawie emisji obligacji komunalnych. Przewodniczący zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przycisnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 21 radnych. 14 radnych było za, 6 przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.13.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 13.:

Uchwała nr XXXI- 446/2017 ws.: Zmian w Uchwale nr XXXV-340/2009 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 31.03.2009 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Głos zabrał:

Radny p. Włodzimierz Klata - Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Wysoka Rado, te kilka uchwał od numeru 13 do 17 w dużym skrócie dotyczy przesunięcia spłaty zadłużenia w kwocie 4 miliony 800 tysięcy z roku 2018 na rok 2031 i w kwocie, może się mylę, około 2 milionów przesunięcie od 5 do 7 lat poszczególne transze. Generalnie chodzi o to, aby od kilku do kilkunastu lat przesunąć spłatę tego zadłużenia. I jak państwo mnie obserwujecie, generalnie jestem wstrzemięźliwy, jeżeli chodzi o zaciąganie zobowiązań długoterminowych, nie przekreślając oczywiście

potrzeby zaciągania zobowiązań w postaci krótkoterminowych kredytów takich obrotowych, gdzie dzięki pewnej kwocie wkładu własnego, bądź wyłożenia na inwestycje, za którą za chwileczkę dostaniemy zwrot w postaci dotacji - no to ma sens. Ale zadłużenie jest krótkoterminowe, zwykle w ciągu roku, może półtora można to zrobić. I raz nawet pan Burmistrz sam z taką propozycją wystąpił, z tego co pamiętam, rok temu, chyba było to w sprawie kotłowni. Może się mylę, ale w każdym bądź razie chodziło o taki większy limit na kredyt obrotowy. Te uchwały potwierdzają moją diagnozę, którą od kilku lat próbuję gdzieś tam formułować na komisjach, że zapisane w wieloletniej prognozie finansowej harmonogramy spłat zadłużenia są nierealne. I tak naprawdę dzisiaj próbujemy uratować to. I chociaż konsekwentnie, poza dwoma wyjątkami, głosowałem zwykle przeciwko powiększaniu zadłużenia, przeciwko emisji obligacji, to tutaj będę głosował „za”. Bo zgadzam się, że po prostu nie ma szans, aby w harmonogramie, który dzisiaj zapisaliśmy, który państwo przed chwileczką uchwaliliście uchwałą o numerze 444. Ta wieloletnia prognoza finansowa przed chwilą przez państwa uchwalona jest całkowicie nierealna. I dlatego trzeba podjąć te uchwały od 13 do 17. Chociaż mogę się nie zgadzać z tym, że zadłużenie jest, to jakiś pomysł na jego spłatę mieć trzeba. I skoro nierealne jest spłacenie tego w terminach, które pierwotnie zakładaliśmy, dlatego wyrażę zgodę na to, aby te terminy przesunąć. Ja sobie zdaję sprawę, że rolujemy problem, przesuwamy go na kolejne kadencje, ale sprzeciw przeciwko odsunięciu w czasie spłaty byłby decyzją, myślę, nierealną w ogóle do wykonania. Chyba, że ktoś ma pomysł, jak szybko te 79 milionów naszego zadłużenia spłacić. Ono jest jakie jest i bez względu na to, jak ono powstało, będąc odpowiedzialnymi za miasto, trzeba jakoś sobie z tym długiem poradzić. Mówię ten komentarz dlatego, że niektóre osoby mogłyby być zdziwione, że zawsze byłem przeciwko obligacjom, a tu nagle, nie zawsze, - zwykle, były tam dwa wyjątki, a tu nagle chcę popierać. Ale dla mnie to jest wyraz realistycznej, ja jeszcze uważam, że zbyt optymistycznej oceny. Ja jestem przekonany, że przed 2035 rokiem nie uda się w sposób istotny naszego zadłużenia zmniejszyć. My zapisujemy tu pobożne życzenia, chociaż czasami cuda się zdarzają. Dziękuję”.

Radny p. Maciej Szreder: „Proszę państwa, szanuję stanowisko pana Włodzimierza Kłaty. Natomiast ja będę głosował przeciw. I nie dlatego, że burmistrz nagle wpadł na dobry pomysł, a ja mu chcę ten pomysł utracić, tylko dlatego, że nie wytłumaczył cały czas, dlaczego to zadłużenie powstało. To jest sedno sprawy. Ja rozumiem, pan mówi, że trzeba być odpowiedzialnym – ok. Ja chcę być, tylko, żeby być w pełni odpowiedzialnym, muszę znać przyczyny, dlaczego tak się stało, a nie inaczej. Czyli, co, że do tej pory byliśmy oszukiwani? Z tego wynika. Albo za duże słowo – niedoinformowywani? Też nie. To, co? Nie było żadnej informacji. Więc nie wiem, jak nazwać to, w sensie w języku polskim, ale to jest problem...”

Radny p. Włodzimierz Kłata: „Czy mamy pomysł na terminową spłatę długu?”

C.d. wypowiedzi radnego p. Macieja Szredera: „Ale skąd się wziął ten dług? Bo to jest sedno sprawy. Bo ja nawet nie jestem przeciwko wzięciu kredytów, w ogóle jako takich. Bo ja uważam, że kredyt na dobrą inwestycję - on się spłaci, on jest potrzebny. Tylko że, jeżeli my nic nie wiemy; po co, dlaczego? Urzędnicy tym bardziej w ogóle nic nie mówią, a my podnosimy rękę „za”. No to jest pewien dyskomfort, przynajmniej dla mnie. Jeżeli w domu planuję coś, jakiś zakup, to siadam z rodziną i dyskutuję, czy to zrobić, czy nie, i na jakich warunkach, i co się będzie działo? Więc ja będę głosował przeciw, ponieważ dalej nie wyjaśniono sprawy, skąd to się wzięło to zadłużenie, tak? To jest problem, bo to, że będzie teraz rolowany dług, to już nawet widać po tych kwotach, bo to nie ma wyjścia. Ale, dlaczego? I myślę, że tutaj pan Burmistrz jest winny. Winny wyjaśnienia pełnego, już nie mówię o Radzie, już pomijam Szredera, absolutnie, ale mieszkańcom, bo mieszkańcy będą chcieli wiedzieć; dlaczego? Dziękuję”.

Wobec braku zgłoszeń do dyskusji, Rada przystąpiła do głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI-446/2017 ws.: Z mian w Uchwale nr XXXV-340/2009 Rady Miejskiej w Łęborku z dn. 31.03.2009 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych. Przewodniczący zapytał; „Kto z państwa jest za podjęciem

uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

W głosowaniu brało udział 21 radnych. 14 radnych było za, 5 przeciw, 2 się wstrzymało. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.14.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 14.:

Uchwała nr XXXI- 447/2017 ws.: Zmian w Uchwale nr LI-435/2010 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 27.01.2010 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych.

Przewodniczący odczytał opinie komisji: Komisja Budżetowa, Komisja Polityki Społecznej, Komisja Strategii i Rozwoju wydały opinie pozytywne, Komisja Gospodarki Miejskiej - bez opinii.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 447/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

W głosowaniu brało udział 20 radnych. 13 radnych było za, 5 przeciw, 2 się wstrzymało. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.15.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 15.:

Uchwała nr XXXI-448/2017 ws.: Zmian w Uchwale nr XXXVIII-694/2014 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 26.09.2014 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: Komisja Budżetowa, Komisja Polityki Społecznej, Komisja Strategii i Rozwoju - opinie pozytywne, Komisja Gospodarki Miejskiej - bez opinii.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI-448/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

W głosowaniu brało udział 21 radnych. 15 radnych było za, 5 przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.16.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 16.:

Uchwała nr XXXI- 449/2017 ws.: Zmian w Uchwale nr XIV-172/2015 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 24.11.2015 r. ze zmianami w sprawie emisji obligacji komunalnych.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: Komisja Budżetowa, Komisja Polityki Społecznej, Komisja Strategii i Rozwoju - opinie pozytywne, Komisja Gospodarki Miejskiej - bez opinii.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 449/2017.

Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przycisnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 21 radnych. 14 radnych było za, 5 przeciw, 2 osoby się wstrzymały. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.17.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 17.:

Uchwała nr XXXI - 450/2017 ws.: Zmian w Uchwale nr XV-187/2015 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 18.12.2015 r. w sprawie emisji obligacji komunalnych.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: Komisja Budżetowa, Komisja Polityki Społecznej, Komisja Strategii i Rozwoju - opinie pozytywne, Komisja Gospodarki Miejskiej - bez opinii.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 450/2017.

Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przycisnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 21 radnych. 15 radnych było za, 5 przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.18.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 18.:

Uchwała nr XXXI - 451/2017 ws.: Uchylenia Uchwały nr XXVI-442/2013 Rady Miejskiej w Łęborku z dn. 17.05.2013 r. w sprawie upoważnienia Dyrektora Miejskiego Zarządu Gospodarki Komunalnej w Łęborku do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej w zakresie utrzymania czystości i porządku na terenie Gminy Miasto Łębork.

Przewodniczący poinformował, że w tym projekcie uchwały winna być zmieniona podstawa prawna na Dziennik Ustaw z 2017 roku poz. 1875.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: wszystkie komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-451/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały, proszę o podniesienie....”

O głos poprosił:

Radny p. Maciej Szreder: „Panie Burmistrzu, ja rozumiem, że Sąd wydał wyrok i ostatecznie – Naczelny, więc nie ma o czym dyskutować. Tylko, że tutaj jest właśnie w uchwale, to znaczy w uzasadnieniu, że musi nastąpić, czy nastąpi zmiana miejsca wpłat. Musi to nastąpić? Nie można dalej, tam gdzie jest ta kasa, żeby ludzie wpłacali? Nie, bo to skomplikuje ludziom życie. Ja tylko pytam, czy tego nie można zostawić, bo jaka różnica, gdzie oni wpłacają?”

Burmistrz Miasta p. Witold Namyślak: „Zastanawiamy się nad rozwiązaniem.”

Radny p. Maciej Szreder: „Dobrze, dziękuję bardzo.”

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-451/2017. Zapytał; Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały, proszę o podniesienie ręki i przycisnięcie właściwego przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

W głosowaniu brało udział 21 radnych. 20 radnych było za, 1 osoba się wstrzymała. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.19.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 19.:

Uchwała nr XXXI - 452/2017 ws.: Zmiany Uchwały nr VIII-66/2015 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 24.04.2015 r. w sprawie wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właścicieli nieruchomości położonych na terenie Gminy Miasto Łębork oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Przewodniczący poinformował, że w tym projekcie uchwały winna być zmieniona podstawa prawna na Dziennik Ustaw z 2017 roku poz. 1875.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: wszystkie komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-452/2017. Zapytał; Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

W głosowaniu brało udział 21 radnych. 18 radnych było za, 3 osoby się wstrzymały. Uchwała została podjęta."

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.20.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 20.:

Uchwała nr XXXI - 453/2017 ws.: Zmiany Uchwały nr XV-196/2015 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 18.12.2015 r. ws. określenia terminu, częstotliwości i trybu uiszczania opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Głos zabrał:

Radny p. Maciej Szreder: „Pytanie techniczne; czy budynki, czy pomieszczenia MZGK, to są pomieszczenia urzędu miejskiego, panie Burmistrzu?”

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namysłak: „Własność jest Miasta.”

Radny p. Maciej Szreder: „No to w takim razie, po co ten paragraf 2, że, no własność, to ja wiem. Tylko, czy w sensie administracyjnym, bo nie wiem, może jakoś wydzielono, dano w zarząd, albo inną formę? No bo, powtarzam, że, szkoda robić zamiany i tutaj na hoku będzie od groma ludzi na dole i tak jest tam czasami ciasno. Zostawić miejsce, jak jest, a prawnie się zmienia podmiot, ale miejsce, po co to zmieniać? Uważam, że to jest naprawdę zbyteczne. Dziękuję.”

Przewodniczący zapytał; „Czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Tylko tak gwoli jasności, w MZGK tam tego miejsca jest rzeczywiście bardzo mało. Jak tam jest nasilenie wpłat, to tam rzeczywiście ludzie stoją w kolejkach, jest gorąca atmosfera i gorąco w ogóle, w tym miejscu. Ale to gwoli wyjaśnienia, jeżeli chodzi o sposoby. Przegłosujemy ten projekt uchwały i wierzę, że jeżeli coś będzie potrzebne do zmiany, to wtedy burmistrz wyda decyzję.”

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-453/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

W głosowaniu brało udział 20 radnych. 12 radnych było za, 2 przeciw, 6 się wstrzymało. Uchwała została podjęta."

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.21.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 21.:

Uchwała nr XXXI - 454/2017 ws.: Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowej zabudowanej garażem przy ul. Gdańskiej.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: wszystkie komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący poinformował, że w tym projekcie uchwały podstawa prawna powinna ulec zmianie na Dziennik Ustaw z 2017 roku poz. 1875.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-454/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 18 radnych. Wszyscy byli za. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.22.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 22.:

Uchwała nr XXXI - 455/2017 ws.: Wyrażenia zgody na wydzierżawienie tymczasowego pawilonu handlowo-usługowego na okres dłuższy niż trzy lata (ul. M. C. Skłodowskiej).

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu uchwały? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący poinformował, że w tym projekcie uchwały Dziennik Ustaw powinien ulec zmianie na Dz. U. z 2017 roku poz. 1875.

Przewodniczący odczytał opinie komisji: wszystkie komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-455/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 18 radnych. Wszyscy byli za. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.23.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 23.:

Uchwała nr XXXI - 456/2017 ws.: Wyrażenia zgody na wydzierżawienie nieruchomości gruntowych zabudowanych garażami (ul. Orlińskiego, Gdańska).

Przewodniczący poinformował, że podstawa prawna winna ulec zmianie na Dziennik Ustaw z 2017 roku poz. 1875.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu uchwały? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: wszystkie komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-456/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 20 radnych. Wszyscy byli za. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.24.

Przewodniczący poinformował, że projekt uchwały o roboczym numerze 24 ws.: Zmiany uchwały w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat za zajęcie pasa drogowego dróg gminnych na terenie miasta Lęborka został wycofany oraz, że kolejne projekty uchwał będą miały numerację począwszy od numeru 25, a kolejność będzie zgodnie z kolejnością procedowania.

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.25.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 25.:

Uchwała nr XXXI - 457/2017 ws.: Wyrażenia zgody na nieodpłatne nabycie nieruchomości przy ul. Pionierów.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Głos zabrał:

Radny p. Maciej Szreder: „Na komisji pytałem, pan Skarbek – nie ma, próbował odpowiedzieć coś tam, ale panie Burmistrzu niech pan powie, jaki jest cel przejęcia od prywatnego właściciela, drogi, która jest daleko wewnętrzną drogą. Daleko w sensie, odsunięta przecież od naszej ulicy Pionierów. Pan Skarbek coś tam tłumaczył, że inwestorzy się lepiej poczują. Inwestorzy tam już są, bo „GS” sprzedał wszystkie nieruchomości. Tam może jedna została hala ta w najgorszym stanie, która jest tam. Wczoraj sprawdzałem sobie, to może tam jeszcze zostało, ale jest w dzierżawie. Więc nie ma mowy o inwestorach. Nie dość, że, ja rozumiem, że nie będą opłaty wpływały, bo to użytkowanie wieczyste, jakieś tam opłaty niewielkie, bo to pewnie jakieś tam, nie wiem, 1000 metrów. To nie są jakieś duże pieniądze. Niemniej nie dość, że prywatny właściciel pozbywa się problemu z drogą całkowicie, to jeszcze na nasz koszt. Tam jest napisane właśnie, że umowę notarialną miasto finansuje. Mógłby pan wyjaśnić powody takiego działania, bo to nie jest racjonalne gospodarowanie. Ja rozumiem, że dbamy o inwestorów, tylko, że oni już tam są. Więc po co jeszcze raz, po co przejmować, skoro ktoś to nabył i sobie z tego korzysta, a miasto z tego korzyści jako takich nie będzie miało żadnych.”

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Głos zabrał:

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namysłak: „Gminna Spółdzielnia jest w likwidacji. Byłaby chyba przez wieki likwidowana, bo ta nieruchomości byłaby cały czas obciążeniem tej Spółdzielni. To po pierwsze. Po drugie; myśmy takie działania podejmowali wobec wielu innych likwidowanych przedsiębiorstw, począwszy od Peberolu, Włóknolenu, ZWAR-u i wielu, wielu innych. I jest to, przynajmniej z mojej wiedzy wynika, że jest to ten końcowy moment likwidacji „GS”-u - przejmujemy. To nie jest własnością, to oni nie kupili tych dróg. To jest własność „GS”-u. To nie jest własnością tych inwestorów, którzy tam są. Dziękuję”.

Radny p. Maciej Szreder: „Panie Burmistrzu, jak był dzielony Włóknolen, czy jak tam to się nazywało inaczej ta firma, to były to działki, które myśmy otrzymali. I myśmy je sprzedawali. Mieliśmy z tego korzyść. W naszym interesie byłoby zapewnić dojazd, no najlepiej dobry dojazd. One tam były w takim stanie w jakim były. Peberol, tam też było podobnie, chociaż nie wszystko. Wobec tego jest zupełnie inna sytuacja. To ciekawe, że o tym, że jest w likwidacji praktycznie nie było tutaj jakby mowy, a pan Skarbek mówił zupełnie o innym powodzie. Stąd też moje pytanie. Nie ma też żadnego powodu, żeby w ten sposób przejmować, aczkolwiek z drugiej strony rzeczywiście wyciągamy rękę. Co nie znaczy, że jeżeli Spółdzielnia jest w upadłości, czy w likwidacji przepraszam, w likwidacji, a ona jest w likwidacji dlatego, że pozbyła się wszystkich nieruchomości. Tak, czyli; sprzedali – zarobili. To niech chociaż koszty notarialne zapłacą. No bo ja nie rozumiem tego. No byłoby to racjonalne, tak? Chcą pozbyć się problemu, no to niech zapłacą te 1200 zł plus VAT za tę drogę. No ja myślę, że tak. Za dobre pieniądze sprzedawali nieruchomości.”

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namysłak: „Ja nie mam nic przeciwko temu, żeby tą zmianę wprowadzić. Jeśli będzie wniosek Spółdzielni, że nie są w stanie, no to wtedy będziemy to jeszcze raz rozpatrywali. No a dzisiaj ten zapis o kosztach, on jest chyba w uzasadnieniu, tak? W uzasadnieniu. No to możemy to wykreślić, czy też koszty notarialne poniesie Gminna Spółdzielnia w likwidacji.”

Przewodniczący Rady: „W formie autokorekty?”

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namysłak: „Tak.”

Przewodniczący Rady: „Proszę państwa, w związku z wnioskiem Pana Burmistrza o wniesieniu autokorekty do tej uchwały, ja proponuję, jak pan Burmistrz tutaj wskazywał, w punkcie „e” – skutki finansowe w związku z wejściem w życie uchwały, nabycie gruntu przez miasto będzie miało charakter nieodpłatny. Kosztami Gminy będą koszty sporządzenia umowy w formie aktu notarialnego, w tym dokonanie stosownych wpisów sądowych. Na Gminie mogą ewentualnie ciążyć koszty związane z utrzymaniem drogi. I jaki kształt nadać tej...? Propozycja jest taka, aby wykreślić z podpunktu „e” te zapisy mówiące o kosztach, które będzie ponosiła Gmina. Kosztami Gminy będą koszty sporządzenia umowy w formie aktu notarialnego, w tym dokonanie stosownych wpisów. Wniosek jest o to, aby wykreślić z projektu uchwały ten zapis, w formie autokorekty. Pan radny Włodzimierz Klata.”

Radny p. Włodzimierz Klata - Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Cieszę się, że pan radny Szreder podniósł ten argument, który wielokrotnie padał też na komisjach publicznie, że co innego jest brać na siebie ciężar pozostałych dróg, jeżeli mieliśmy dochód ze sprzedaży pobliskich działek, a co innego brać wyłącznie ciężar, a pogodzić się z tym, że dochód z tego i przysporzenie przypadło całkiem komu innemu. I trafnie podał te konkretne przykłady. Ja tu jeszcze przypomnę, że podobnie było z terenem Mleczarni. Też jak gdyby kto inny odbierał korzyści, a na nas pozostały

tylko ciężary. I chciałbym też zwrócić na jedno uwagę. To, że ktoś jest w likwidacji, jakiś podmiot prawny, to wcale nie oznacza, że nie ma majątku - to po pierwsze. Po drugie, być w likwidacji, to nie jest to samo co być w upadłości - to po drugie. Po trzecie, nawet, gdyby to była upadłość, to prawo może zdecydować bez naszego udziału i brania bezpośrednio ciężaru na kieszeń lęborskiego podatnika, a może to przypadnie Skarbowi Państwa. Dlaczego mamy decydować, że tak to się właśnie dzieje. Stąd ja przychylam się, ja będę głosował po prostu przeciw konsekwentnie. Było kilka takich przypadków i wszędzie tam, gdzie my pozwalaliśmy innym się wzbogacić, a sami braliśmy tylko na siebie ciężary - uważam, że to jest niefortunne rozwiązanie i akceptowanie takiego stanu wydaje mi się, że nie leży w interesie, szczególnie finansowym lęborczan."

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący zwrócił się do pana Burmistrza o wniosek dotyczący punktu „f”, który mówi też o kosztach związanych, to jednocześnie autokorekta by dotyczyła tego zdania; „Koszty związane z zawarciem umowy notarialnej” - również o wykreślenie tego zapisu. Zdanie rozpoczynałoby się od; „Koszty utrzymania przejętej nieruchomości, tak by było prawidłowe uzasadnienie."

Przewodniczący przedstawił opinie Komisji; Komisja Polityki Społecznej, Komisja Strategii i Rozwoju wydały opinie pozytywne, Komisja Budżetowa - bez opinii, Komisja Gospodarki Miejskiej - opinię negatywną.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-457/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyśnięcie właściwego przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?"

W głosowaniu brało udział 21 radnych. 12 było za. 7 przeciw, 2 się wstrzymało. Uchwała została podjęta."

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.26.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 26.:

Uchwała nr XXXI - 458/2017 ws.: Wyrażenia zgody na nieodpłatne przekazanie na rzecz ENERGIA Oświetlenie Sp. z o.o. z siedzibą w Sopocie mienia komunalnego powstałego w procesie inwestycyjnym.

Przewodniczący zapytał; czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Radny p. Maciej Szreder: „Ja tylko powtórzę po raz kolejny. to jest niedobra tradycja i to jest niedobre, że przekazujemy na ENERĘ cokolwiek, ponieważ potem tracimy nad tym władztwo. I to potem są tego typu problemy, że czekamy na wymianę żarówki 6 miesięcy. Proszę zobaczyć, ile jest zgłoszeń, żeby w ogóle żarówka działała. To jest dla nas niekorzystne. I to jest dosyć ciekawe, bo w tej chwili jest projekt ustawy, którą Rząd proponuje, że te wszystkie energetyczne rzeczy mają wrócić do Gminy. Więc to jest ciekawa rzecz, po co my to w ogóle robimy? Dziękuję."

Głos zabrał:

Burmistrz Miasta Lęborka p. Witold Namysłak: „Po to robimy, żeby ENERGA z własnych środków zainwestowała. Jeśli Rząd przyjmie taką uchwałę, weźmiemy z powrotem, a ze zrealizowanymi już inwestycjami przez ENERĘ. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący poinformował, że podstawa prawna winna ulec zmianie na Dziennik Ustaw z 2017 roku poz. 1875.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-458/2017. Przewodniczący poinformował, że wszystkie Komisje wydały opinie pozytywne. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 20 radnych. 14 było za. 4 przeciw, 2 się wstrzymało. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.27.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 27.:

Uchwała w sprawie.: Wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości, położonych przy ul. Kukuczki w Lęborku.

Przewodniczący zapytał; czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie projektu uchwały?

Głos zabrali:

Radny p. Maciej Szreder: „Pytanie, panie Burmistrzu, czy były jakiegokolwiek rozmowy z mieszkańcami tego terenu wokół, oczywiście. Tam był ten plac zabaw. O place zabaw tutaj ludzie walczą w Budżecie Obywatelskim, żeby powstawały, czy jakieś inne siłownie. Tutaj jest kwestia likwidacji tego i pewnie sprzedaży na mieszkaniówkę. Więc pytanie, czy w ogóle były jakieś konsultacje? Jakim wynikiem się zakończyły? Czy w ogóle ich nie było? Dziękuję bardzo”

Radny p. Włodzimierz Klata - Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Wysoka Rado, wróć do dyskusji, która odbyła się przy roboczym spotkaniu na temat studium uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego, gdzie zgłaszałem problem, iż w wielu rejonach miasta brakuje terenów na dobrze, przyjaźnie, estetycznie urządzone miejsca publiczne; skwery, place zabaw, boiska. Przy okazji na przykładzie bardzo dużego zielonego terenu pomiędzy rzeką Łębą a ulicą Komuny Paryskiej i torami, gdzie jeszcze do niedawna przekonywano nas, że teren jest biologicznie wartościowy i był zgłaszany do wielkiego projektu pozyskania środków urządzania tam terenów zielonych. A potem dokonaliśmy nagle wolty w przeciwną stronę, zagospodarowania, zabudowania tego terenu. Jakiś tam kompromis się rodzi. Ale na tym przykładzie było widać, jak łatwo można uzyskać akceptację nawet mieszkańców do takiego, myślę, nieroztropnego gospodarowania przestrzenią publiczną. Czyli likwidowania miejsc, gdzie mogą być wypełniane te funkcje społeczności, których nie wykonuje się we własnej zagrodzie, gdzie się ludzie spotykają, rozmawiają, integrują. I ten problem zgłaszałem i prosiłem, żeby autorzy studium zagospodarowania próbowali jakoś się z tym zmierzyć. Ja przypomnę, że takie nieroztropne kształtowanie przestrzeni publicznej, sprzedawanie nieruchomości po obrysie, doprowadziło do wielu problemów, chociażby w tym, że dzisiaj mamy wspólnoty mieszkaniowe, dysponujące nieruchomościami w ramach, których nie mogą wykonywać w pełni funkcji mieszkaniowej. Nie mają gdzie postawić pojemników na odpady stałe. Nie mają gdzie parkować. Wydaje mi się, że było to nieroztropne. Problem ten zgłaszałem także kiedyś tutaj z mównicy, jeżeli chodziło chociażby o nieruchomości nasze były miejskie, częściowo nadal, pomiędzy ulicą Curie-Skłodowskiej i ulicą Reja. Mieszkańcy bloków tych dużych za Poczta - Armii Krajowej 13 A, B, C skarżą się, że właśnie z tych kamienic po drugiej stronie ulicy Curie-Skłodowskiej, przychodzą osoby, korzystają z ich pojemników na odpady. I można by z tym walczyć, gdyby nie fakt, że te

nieruchomości tak zostały dziwnie ukształtowane, iż w wielu przypadkach nie ma możliwości postawienia pojemnika, do którego mógłby dojechać wóz firmy wywożącej odpady. To nie jedyny przypadek. Ja przypomnę, że podobnie stało się i w nowym budownictwie, na terenach pospółdzielczych. Myślę, że też Spółdzielnia Mieszkaniowa nieroztropnie zrobiła, że tak mocno okroiła tereny, nie zostawiając wydzielanym wspólnotom, bo to rodzi konflikty. Do czego wracam? Że przy okazji dyskusji pojawiły się argumenty, jeżeli chodzi o te tereny przy ulicy Komuny Paryskiej, że podobno były głosy mieszkańców, że tam są wywożone śmieci, że tam wywożony jest gruz, że rosną chwasty. I w ten sposób uzyskano ich akceptację, że w takim razie, jak nie ma ładnie urządzonych terenów zielonych, to sprzedajmy, podzielmy na działki, niech przynajmniej będą ładne domki. Ja się zastanawiam, czy to jest dobra metoda? Zamiast urządzić ogólnodostępny, przyjazny, estetyczny teren publiczny, sprzyjający wypoczynkowi i integracji, to może przymknąć oko na jego sprzątanie. A niech tam się rozplenią chwasty, a może kilka osób wywiezie śmieci i bardzo łatwo wtedy zyskać akceptację okolicznych mieszkańców – no to zróbcie z tym porządek. Nie przypominam sobie, aby tam w rejonie ulicy Kukuczki był nadmiar miejsc o takim charakterze, gdzie grupa ludzi, większa, może się spotkać, zintegrować, posiedzieć, porozmawiać. Nie zamykamy się w granicach własnego ogrodu. Robimy programy rewitalizacji – tam mówimy, że fundamentem jest integracja społeczeństwa. To się potem przekłada na odpowiedzialność mieszkańców, którzy nie postrzegają sąsiada jako konkurenta, wroga czy zło konieczne, tylko jako partnera, którzy chcą potem aktywnie uczestniczyć w życiu miasta, którzy jeden drugiego wówczas będą namawiać; idźcie zagłosować w Budżecie Obywatelskim, idźcie konsultować uchwały. Dyskutuują, podpowiadają sobie. Myślę, że sukcesywne wyrzucanie takich enklaw, które kiedyś, przecież to ludzie z odpowiednim wykształceniem, jeszcze wtedy, gdy to był prawie teren dziewiczy, kształtowali go, dokonywali pewnych zapisów, proponowali pewne rozwiązania, widząc, że kilkaset rodzin zgromadzonych na niewielkim obszarze, będzie miało taką potrzebę, bo nie każdy będzie z ulicy Kukuczki, czy z ulicy Komuny Paryskiej, żeby posiedzieć w parku, pędził do parku Michalskiego. To jest pewna odległość, szczególnie dla osób w bardzo podeszłym wieku, to też jest pewna bariera. Chciałem zwrócić uwagę na pewien problem, że my pozbywamy się takich terenów. Ostatnio mówiłem na przykładzie osiedla Wschód, gdzie również takie ostatnie enklawy na cele publiczne, jakieś tam, już nieważne, czy my zapiszemy na szkołę, czy nie. Ważne jest, żeby to trzymać i odpowiednio urządzić. Taka jest moja propozycja. Dlatego w tym sensie będę głosował przeciwko.”

Głos zabrał:

Radny p. Maciej Szreder: „Skoro nie było takich rozmów - w porządku. Chciałem tutaj właściwie odnieść się trochę do wystąpienia pana Włodzimierza Klaty. Po obrysie – to był błąd, który był na początku transformacji ustrojowej wykonywany przez gminy wówczas. Było takie nawet zalecenie ministerstwa budownictwa wówczas, żeby po obrysie. Ten błąd potem był właśnie korygowany przez to, że właśnie ludzie nie mieli, mieszkańcy, współwłaściciele kamienic, czy może mieszkań, nie mieli możliwości dbania właściwego o to. To zostało potem zmienione. Nie mniej niektórzy właściciele, typu spółdzielnie – ten błąd jakoś robią. Ale chcę powiedzieć, że jest z tego wyjście i mieszkańcy mogą wystąpić do sądu o służebność, ponieważ występowanie do miasta o jakiegokolwiek dzierżawy kończy się fiaskiem. Tu ma pan rację. Wspólnota, w której jestem członkiem nie może się dogadać w sprawie tej wiaty na śmietnik, za Chiny ludowe – po prostu. Nie ma, nie wiem i tam jest pięć podmiotów, obciążają tylko nas, kiedyś było zamykane, dzisiaj nie, ale chodzi o grunt. Jest pewien problem. Nie mniej z drugiej strony, i tutaj bym miał znowu apel do pana Burmistrza i jego urzędników, przecież z taką propozycją, żeby, jeżeli już nie dzierżawa, bo dzierżawa zawsze jest problematyczna typu, że trzeba to w formie jakiejś odpłatności itd., może być użyczenie. Ale może też miasto zaproponować rozegranie tej sprawy systemowo i zaproponować takim wspólnotom, jeśli niedokupienie kawałka gruntu wokół swoich nieruchomości, to właśnie służebność do korzystania, czy na parking, czy na wiatę, czy na wszystko co, nawet na remont jest potrzebne, itd. Natomiast chciałbym tutaj jakby nie w związku z tym, ale zaprotestować, co pan Włodzimierz powiedział; zrobiliśmy. Nie, panie Włodzimierzu, zrobili konkretni radni. To właśnie złego, to, co pan mówi, uchwalenie takich właśnie różnych. Ja wiem, że to jest znowu eufemizm, tak? To jest po to, bo

ja to nazywam inaczej zupełnie, ale słowo zrobiliśmy, jako eufemizm niech sobie będzie. Natomiast trzeba mówić tak dosyć z poprawnością polityczną, co to właściwie jest i kto to robi? To trzeba w końcu pokazać, którzy radni tak właśnie postępują. Dziękuję uprzejmie."

Burmistrz Miasta p. Witold Namysłak: „Jeśli państwo jeszcze chcecie o tym podyskutować, czy konsultować, ja wycofam ten projekt uchwały. On nie jest jakimś projektem, który bardzo jest pilny, wręcz przeciwnie. Jest tak też chyba i w tamtym obszarze, że te budynki powstały ileś lat temu. Młodzież i dzieci korzystały. Dzisiaj tam tak naprawdę to specjalnie nikt z tego nie korzysta. I to jest taki teren, który jest w dobrym miejscu. Tam my też musimy o tym myśleć. My możemy wyznaczyć w mieście tych kilkanaście czy kilkadziesiąt obszarów, gdzie ta zieleń i park Michalskiego, różne parki. Ale też pamiętajmy o tych, którzy stoją w kolejce po to, żeby kupić działkę i wybudować się w Lęborku. To też my nie możemy tego blokować, jeśli możemy gdzieś znaleźć jakieś miejsce i dać ludziom możliwość zamieszkania w tym mieście, no to wyznaczamy te miejsca. Ale też tam, gdzie jest już teren uzbrojony, gdzie jest wszystko przygotowane, czy tam akurat ten fragment terenu ma być terenem rekreacyjnym, jeśli... Ja już nie chcę, jakby, do tego włączać się. Dziękuję bardzo."

Przewodniczący Rady: „Czyli rozumiem wniosek o wycofanie projektu uchwały? Proszę państwa, przeprowadzimy głosowanie o wycofanie tego projektu uchwały."

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania za wnioskiem o wycofanie projektu uchwały z obrad sesji. Zapytał; „Kto jest za wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za wycofaniem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?"

W głosowaniu brało udział 18 radnych. 16 było za wycofaniem projektu uchwały. 2 radnych się wstrzymało. Projekt został wycofany."

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.28.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 28.:

Uchwała nr XXXI-459/2017 ws.: Wyrażenia zgody na sprzedaż lokali mieszkalnych (ul. Korczaka 3/6, Targowa 15/4, Targowa 10/8 ofic., Stryjewskiego 59/7).

Przewodniczący poinformował, że do tego projektu uchwały Burmistrz wniósł autokorektę. Czyli po punkcie 4 w paragrafie 1, Burmistrz wnosi o włączenie jeszcze punktu 5, 6 i 7, czyli o sprzedaży trzech kolejnych lokali przez Miasto Gminę Lębork.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu uchwały? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: wszystkie komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-459/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały wraz z autokorektą? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?"

W głosowaniu brało udział 19 radnych. 13 radnych było za podjęciem uchwały, 6 przeciw. Uchwała została podjęta."

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.29.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 29.:

Uchwała nr XXXI-460/2017 ws.: Zasad wyznaczania składu i działania Komitetu Rewitalizacji.

Przewodniczący poprosił o zmianę podstawy prawnej na Dziennik Ustaw z 2017 roku, poz. 1875.

Przewodniczący zapytał; czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: wszystkie komisje wydały opinie pozytywne.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały XXXI-460/2017. Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały wraz z autokorektą? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 19 radnych. Za głosowało 17, 2 radnych się wstrzymało. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.30.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 30.:

Uchwała nr XXXI-461/2017 ws.: Zatwierdzenia składu społecznej komisji ds. kontroli polityki mieszkaniowej Gminy Miasto Łębork.

Przewodniczący zapytał; czy ktoś chciałby zabrać głos w sprawie tego projektu uchwały?

Głos zabrał:

Radny p. Włodzimierz Klata - Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Wysoka Rado, w związku z tym, że bardzo trudno jest poskromić mi kwiecistość mojej mowy, pozwoliłem sobie, że tym razem na tyle, na ile będę mógł, będę korzystał ze spisanych myśli, aby uszanować Państwa czas, a wbrew pozorom sprawa jest bardzo poważna. Myślę, że wszyscy zgodzimy się z tym, że mieszkanie jest jednym z tych dóbr materialnych, które jest najważniejsze. Dlatego, że jego posiadanie daje nam poczucie bezpieczeństwa. I dlatego właśnie ustawodawca przewidział szczególny nadzór nad gospodarowaniem mieszkaniami przez miasto, poprzez ustanowienie obowiązku tzw. społecznej kontroli. W ciągu ostatnich siedmiu lat ta kontrola społeczna w naszym mieście przestała istnieć. Ta sytuacja dla mnie przybrała znamiona patologii. Ostatnia działająca komisja ds. kontroli polityki mieszkaniowej, działająca prawnie do 24 lutego 2013 r., nie wykonała ani jednej czynności kontrolnej. Następnie Burmistrz odpowiedzialny za wykonanie uchwały, która regulowała m.in. działanie komisji społecznej ds. kontroli, pan Burmistrz zaniechał uruchomienia procedury naboru członków do komisji na kolejną kadencję od 2013 roku i kolejną kadencję od 2015 roku. A jednocześnie w dokumencie datowanym 29.09.2016 roku, przekazany zaniepokojonej Komisji Gospodarki Miejskiej, która pytała o funkcjonowanie tej społecznej kontroli, pan Burmistrz poświadczył fakt jakoby komisja istniała, podał

jej skład i stwierdzenie, że zbiera się w miarę potrzeb. Ten eufemizm wiele w sobie kryje, ale jeżeli komisja od 5, 6 lat nie istniała, to chyba nie mogła się zbierać. Ale Komisja Gospodarki Miejskiej tak poinformowana pozostawała w przekonaniu, że może nie jest tak najgorzej. W tym zaniechaniu pan Burmistrz trwał do stycznia 2017 roku i przez ten czas nie uruchamiał procedury naboru do komisji kontroli polityki mieszkaniowej na kolejne kadencje. Dostajemy na każdą sesję sprawozdanie z realizacji gospodarowania mieniem, w tym z przydzielania lokali mieszkalnych. W tym okresie w żadnym z około 70 sprawozdań czy informacji, którą pan Burmistrz przedkłada radnym, pan Burmistrz nie sygnalizował, że są jakiegokolwiek niejasności czy problemy ze społeczną kontrolą polityki mieszkaniowej. Ta ostatnia z powołanych społecznych komisji ds. kontroli polityki mieszkaniowej przestała istnieć 24 lutego 2013 roku, a w swojej 2-letniej kadencji poza jednokrotnym i to wyłącznie organizacyjnym spotkaniem dla wyboru przewodniczącego, zastępcy i sekretarza, nie spotkała się już ani razu. Nie wykonała żadnej czynności w ramach społecznego nadzoru nad polityką mieszkaniową. Nie wykonała wglądu w dokumenty składane przez osoby ubiegające się o mieszkania. Nie skontrolowała ani jednego przydziału lokalu mieszkalnego dokonanego przez Burmistrza. Nie złożyła Burmistrzowi sprawozdania ze swojej pracy. To tylko niektóre z zadań, dokładnie tak sformułowanych, jak ja je odczytałem, nałożonych na komisję przez naszą uchwałę nr 526 z 2001 roku w sprawie zasad wynajmowania lokali. Jak ważne to są sprawy może uzmysłowi nam fakt, że w ostatnich 7 latach, o których mówimy, tj. od 2011 roku, Burmistrz podjął ponad 2 tysiące decyzji w sprawie lokali, skierowania, przedłużenia. Czyli podejmował decyzje dotyczące losów mienia komunalnego, które miały z mocy prawa być poddane społecznej kontroli w trybie określonym przez Radę Miejską. Te decyzje, te dwa tysiące decyzji dotyczyły losów, przyszłych losów mienia, komu ono przypadnie, o wartości 100 może 200 milionów złotych. Dlatego mówię o tym, jak ważne są te decyzje i dlaczego ekstra niezależnie od innych organów, ustawodawca nakazuje Radzie ustalić zasady społecznej kontroli polityki mieszkaniowej. W tym okresie 145 to były całkowicie nowo wybudowane mieszkania, które zostały zasiedlone. To również nie podlegało społecznej kontroli w rozumieniu ustawy. Dlatego mam dwa wnioski, ale oczywiście zanim je zgłoszę, z ostrożności pytałem, czy osoby, które mają być w komisji, zostały zaproszone na posiedzenie. Mi się tak wydawało naturalne, że jak mówimy o kimś, mamy decydować o czyjejś funkcji, to zapraszamy tę osobę, żeby przy podjęciu tej decyzji uczestniczyła i mogła odpowiedzieć. W związku z tym ja swoje ustalenia opieram wyłącznie na tym, co udało mi się ustalić w oparciu o istniejące, a raczej nieistniejące dokumenty, no bo jak nie było spotkań to i tych dokumentów było niewiele, związane z komisjami, które miały być do kontroli polityki mieszkaniowej. Również wyjaśnienia pracownika co do tego, że nikt nie stawiał się na posiedzenia, przyjmuję jako udzielone w dobrej wierze, czyli zakładam, że tak było, że się po prostu nie stawiali. Nie ma żadnych dokumentów, z których by wynikało, że się stawili na wyznaczone posiedzenie, że podpisali listę obecności, może nie było quorum, to jakiejś decyzji nie podjęli. Więc przyjmuję, że tak było, że po prostu się nie stawiali. Chciałem zadać pytanie szczególnie panu Maurycemu Gałuszce, który tam jest ustalony, wskazany. Myślę, że byłoby coś nie tak, gdyby rzeczywiście potwierdziło się, iż pan Maurycy Gałuszka był także członkiem, a nawet zastępcą przewodniczącego tej komisji z kadencji 2011 – 2013, która nie dokonała żadnego merytorycznego posiedzenia kontroli ani ustalenia. Przyjmuję, że tak jest, bo tak wynika z udzielonych mi informacji przez urzędnika, który obsługuje tę komisję, a także z pism, które kierował, czy to do mnie jako radnego oraz także do Komisji Gospodarki Miejskiej, pan Burmistrz. Skoro pan Maurycy Gałuszka, o ile to jest prawda, zobowiązał się do społecznej kontroli w latach 2011 – 2012, czyli na tę kadencję dwuletnią, tak można wnioskować z tych informacji Burmistrza, i z tego zobowiązania się nie wywiązał, nie stawiał się na kolejne posiedzenia komisji, poza tym pierwszym organizacyjnym, gdzie pozwolił wybrać się zastępcą przewodniczącego, nie dokonał żadnej kontroli przydziału mieszkań przez Burmistrza. W tej sytuacji powołanie tej osoby, myślę, że byłoby naruszeniem powagi instytucji społecznej kontroli. Mówiąc takim bardziej prostym językiem, byłoby też policzkiem i dla nas i dla wszystkich Lęborczan, w imieniu których ta komisja miała sprawować kontrolę. Coś z tą procedurą, z tymi przepisami myślę, że jest nie tak, gdyby taka sytuacja w ogóle mogła być możliwa. **A więc mój pierwszy wniosek to jest o wykreślenie z proponowanego składu społecznej komisji ds. kontroli polityki mieszkaniowej Gminy Miasto Lębork pana Maurycego Gałuszki**, chyba, że informacje, które tutaj państwu przekazałem, nie polegają na prawdzie. Jeżeli ktoś

ma inną wiedzę, to proszę o sprostowanie, ale największą wiedzę powinien mieć jako organ - Burmistrz, którego to Rada ustanowiła wykonawcą całkowicie uchwały o gospodarowaniu tym mieszkaniowym zasobem, a więc także pewnych elementów decyzyjnych w stosunku do komisji i prawa do żądania od tej komisji sprawozdania, z którego pan Burmistrz nie skorzystał. **Drugi wniosek**, bo chciałbym, żeby jakaś komisja była i jakaś kontrola istniała, 7 lat to szmat czasu i niepotrzebne mnożenie znaków zapytania i niepotrzebne, całkowicie niepotrzebne, moim zdaniem, przekonywanie Komisji Gospodarki Miejskiej, że komisja istnieje i się spotyka. **Mój drugi wniosek dotyczy tego, aby Rada powierzyła Komisji Gospodarki Miejskiej wypracowanie propozycji do zmiany zasad polityki mieszkaniowej, a w szczególności do sposobu sprawowania społecznej kontroli, w tym ustalenia regulaminu pracy takiej komisji.** A jeżeli z prac wyjdą jeszcze inne potrzeby, no to również i ta kwestia. Różnie to jest w wielu gminach. Nie spotkałem się z czymś takim, że robi się po prostu pospolity nabór i kto się zgłosi, to jeżeli tylko nie przekroczy tej liczby 10, to wchodzi z automatu. Mi się wydaje, że ta ocena jakaś powinna być i ja dzisiaj jako radny nie będę za zatwierdzeniem składu z tym panem, który moim zadaniem zobowiązania, do którego się podjął, do zadań, nie wykonał i to jest szkoda słów. Chciałbym uzasadnić ten swój drugi wniosek i chciałbym, żeby Rada go przegłosowała, bo bez sensu byłoby podejmowanie pracy przez Komisję Gospodarki Miejskiej nad poprawieniem tych przepisów, jeżeli nie byłoby takiej woli w Radzie. To naprawdę mieliśmy przykłady komisji doraźnych, których praca, potem z trudem się gdzieś przebijała albo w ogóle widoki na skonsumowanie jej pracy były niemożliwe. Ja myślę, że my mamy fundamentalny błąd w naszych przepisach, który do 2011 roku nie był przez nikogo wykorzystany – tak myślę. Bo nie kontrolowałem dokumentów wcześniejszych, ale komisje były, działały, czasami się z Burmistrzem zgadzały, czasami się nie zgadzały – tu mówię o komisjach kontrolnych. Fundamentalny błąd jest taki, że jeżeli komisja ma kontrolować decyzje Burmistrza, to komisja nie może być w żaden sposób od Burmistrza zależna. To nie Burmistrz ma decydować o tym, kiedy będzie ogłoszony i w jaki sposób będzie ogłoszony nabór do tej komisji i czy w ogóle będzie ogłoszony. Bo dzisiaj mamy sytuację, w której Burmistrz zaniechał ogłoszenia naboru do organu, który miał Burmistrza kontrolować. Myślę, że to był ten błąd, z którego ta pokusa, z której nikt nigdy wcześniej nie skorzystał, bo zasady to nie są takie, że one w 2011 roku były ustalone. Taka sama uchwała jest z 2001 roku, a i wcześniej też taka komisja była. Tylko nikomu nawet do głowy nie przyszło, żeby nie powoływać, pomimo ustania kadencji, mówić, że jest, imiennie wymienić i powiedzieć, że działa. Jakieś głębokie nieporozumienie w tym wszystkim. Ja bym powiedział; niepokój i nawet strach, że tak może się wydarzyć. Dlatego uważam, że Burmistrz jako organ kontrolowany nie może być uprawniony do kwestii decyzyjnych w sprawie przeprowadzenia naboru, nie może być adresatem sprawozdań, nie powinien decydować o zwoływaniu bądź zaniechaniu zwołania posiedzeń komisji. Te obszary powinniśmy bezpośrednio poddać kontroli Rady. Jak? Różne miasta mają różne modele. Nie jedyna czynność, którą w imieniu Miasta, za zgodą Rady wykonuje nie burmistrz, ale kto inny. Na przykład mamy tak w przypadku wyróżnienia Lęborski Lew, że Przewodniczący Rady działa. Druga rzecz; sprawozdania, czy opinie tej komisji o prawidłowości list w rejestrach powinny być obowiązkowe. Raz na kwartał tak jak aktualizowane są listy, pojawia się nowa wywieszana lista. Są takie gminy i to nawet niedaleko Lęborka, w mieście niedaleko Lęborka, gdzie to jest obowiązek. Komisja się wypowiada i przekazuje Radzie. Ta komisja ds. kontroli przekazuje Radzie informację, czy się z tym zgadza, czy się z tym nie zgadza. Druga rzecz; to powinien być mechanizm umożliwiający ciągłe uzupełnianie składu komisji, jeżeli by się wykuszali chętni. Kadencja od pierwszego powołania, dwa lata - ok., ale, jeżeli się wykuszają chętni, powinien być mechanizm, metodologia, jak ten skład uzupełniać. Po trzecie; ponieważ zgodnie z przepisami, które sami ustanowiliśmy, jednym z zadań jest kontrolowanie dokonywanych przez Burmistrza miasta Lęborka przydziałów lokali mieszkalnych pod względem zgodności z obowiązującymi przepisami prawa. To wykonywanie tego zadania wymaga znajomości prawa, stosowanie. Ja nie mówię, że to musi być wykształcenie prawnicze, ale z całym szacunkiem dla wszystkich, założenie, że ludzie z łapanki to spełnią, moim zdaniem jest dosyć naiwnym założeniem. Może się zdarzyć, że jedna czy dwie osoby tak się czasami zdarza, ale wątpię, aby jakkolwiek osoba świadoma prawnej odpowiedzialności za kontrole pozwoliła sobie na to, żeby dać się wybrać i potem w ogóle się nie pojawiać i nie złożyć nawet rezygnacji. Dlatego wzorem niektórych miast, są nawet takie, gdzie wyłącznie z radnych taką komisję się konstruuje. Ja uważam,

że my powinniśmy pomyśleć, żeby chociaż jakaś domieszka radnych była. Jednak to są osoby, które przechodzą dużo większą weryfikację, za którymi opowiadają się czasami setki głosujących, a myślę, że były nawet takie sytuacje, że może i ponad tysiąc bywało, w zależności od systemu głosowania. Poza tym są to osoby, które uczestniczą w szkoleniach jako radni, znają mechanizmy i myślę, że byłiby jakąś domieszką profesjonalizmu. Szczególnie myślę o Komisji Polityki Społecznej, która aspekt społeczny przydziału mieszkań i Komisji Gospodarki Miejskiej, której zadanie gospodarowaniem zasobem mieszkaniowym jest wpisane statutowo. Kolejny aspekt to wprowadzenie jasnego mechanizmu, który sprawi, że pisma mieszkańców, które noszą znamiona zastrzeżeń, dezaprobaty czy nawet odwołań od decyzji Burmistrza w sprawie realizowania polityki mieszkaniowej, w szczególności odnośnie odmówienia bądź opóźnienia przydziału lokalu, odmówienia skierowania do konkretnego lokalu, odmowy umieszczenia w rejestrze, czy umieszczenia na niewłaściwej pozycji, czy realizowanie list z tych rejestrów w niewłaściwej kolejności, że takie pisma, to powinny obowiązkowo trafiać do tej komisji. Jeżeli już nie miałyby ich rozpatrywać i decydować, to przynajmniej informacyjnie podjęłyby kontrolę i wyraziłyby opinię. I takie rozwiązania są w wielu przypadkach. My zapis mieliśmy taki dosyć nieostry, że tymi sprawami ma się zajmować komisja. I na przestrzeni tych 7 lat myślę, że naliczylibym sporo przykładów osób, które składały pisma niezadowolone z tej sytuacji decyzyjnej w sprawie przydziału bądź nie przydziału im lokalu. I żadne z tych pism, żadne nie zostało skierowane do komisji kontroli polityki społecznej, przynajmniej w dokumentacji nie ma takiego śladu. I właśnie takie wnioski, kierowane ostatecznie bezpośrednio do Rady, bo w ostatnim czasie kilka takich wniosków było i konsekwentne postępowanie Komisji Gospodarki Miejskiej, aby dobijać się, iż te sprawy powinna rozstrzygnąć komisja ds. kontroli polityki mieszkaniowej, to doprowadziło do drążenia tematu przez Komisję Gospodarki Miejskiej. Rąbek tajemnicy tak naprawdę został ujawniony dopiero w 2017 roku i to też nie do końca. Komisja prosiła w takim razie, jeżeli Komisja Gospodarki Miejskiej prosiła o informację, jeżeli komisja kontroli polityki mieszkaniowej działa, zbiera się, to poprosimy o wykaz posiedzeń, podjętych decyzji, listy obecności. I nagle okazało się, że nie działa, nie zbiera się, nie ma list obecności, ale jeszcze w tym piśmie pan Burmistrz nie wyartykułował faktu, że tak naprawdę tej komisji nie ma, bo zaniechał jej powoływania na dwie kolejne kadencje. Dlaczego te pisma nie trafiały? - nie wiem. Zapiszmy to wyraźnie, że takie pisma mają po prostu trafiać, te odwołania mieszkańców. Dwa ostatnie aspekty; to zasada utraty członkostwa w tej komisji w przypadku nieobecności, bo to nam rozwiązuje problem. Nie będziemy musieli odwoływać osób, które, strzelam, dwu czy trzykrotnie nie będą. W zamierzeniu komisja miała się zbierać raz na kwartał. Jeżeli miała działać przez dwa lata, to jeżeli ktoś na 8 spotkań potencjalnych, na dwóch się nie pojawia, to moim zdaniem powinno się podziękować tej osobie, może na trzech, niech radni zadecydują. Ale taka osoba z automatu powinna być wyłączona z mechanizmu społecznej kontroli. Dziękuję panu radnemu, że pokazał taki sportowy znak, bo on mi też uświadomił, że pomimo iż sobie napisałem, to zacząłem czytać między wierszami. Kończąc, stawiam dwa wnioski; pierwszy o niezatwierdzanie kandydatury, czyli o wykreślenie kandydatury pana Gałuszki, chyba że ktoś posiada informację, która broniłaby tą sytuację. I drugi; o skierowaniu przez Radę, czyli powierzenie przez Radę Miejską Komisji Gospodarki Miejskiej wypracowanie propozycji zmiany do zasad polityki mieszkaniowej, w szczególności co do sposobu sprawowania kontroli społecznej. Aspekty szczegółowe będą w protokole. Dziękuję bardzo."

O głos poprosił:

Radny p. Zbigniew Cybula – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: „Szanowni Państwo, Radni, Szanowni Mieszkańcy Lęborka, ja na sesji absolutoryjnej 28 czerwca wypowiadałem się na temat komisji gospodarki mieszkaniowej, czy komisji do spraw polityki mieszkaniowej. Wtedy z mojej wypowiedzi można było wyciągnąć wniosek, że wszyscy członkowie komisji w sytuacji, kiedy uznają, że nie mogą sobie załatwić lub rodzinie załatwić lokalu mieszkalnego, przestają uczestniczyć w obradach komisji. W związku z tym, że moją intencją było pokazanie mechanizmu powodującego brak quorum z powodu wykruszenia się członków komisji, dlatego chciałbym w tej chwili przeprosić osoby, które rzetelnie i uczciwie pracowały w komisji – za zbyt ogólną wypowiedź. Chciałbym

przeprawić osoby, które mogły poczuć się moją wypowiedzią znieślawione. Tutaj, poniekąd, nie chciałbym personalnie, bo to wywoła jakieś dalsze, niepotrzebne dyskusje, chciałbym w uzupełnieniu wypowiedzi p. Włodzimierza Klaty – pana radnego Klaty, przypomnieć, bo ja wtedy też mówiłem, przypomnijcie sobie państwo radni, jakie są zapisy w uchwale o gospodarce mieszkaniowej i konkretnie w załączniku dotyczącym komisji? Tam jest zapis, że komisja może obradować, kiedy jest co najmniej 50% składu. W związku z tym, to co mówiłem już w czerwcu; część ludzi, kiedy zapozna się z zakresem prac i zrozumie, że nie może sobie załatwić, z jakiegoś powodu może nie przyjść. Na to się nakładają zwykle sprawy osobiste; choroba, wyjazd, śmierć w rodzinie i w efekcie może powstać sytuacja, że nie ma kworum. Raz, drugi rzetelny członek komisji przyjdzie tylko po to, żeby się spotkać, wypić kawę i się rozejść do domu. W pewnym momencie i on się zniechęca. I to jest cały mechanizm wykuszania. W związku z tym, tu jak najbardziej popieram wniosek Włodka, przy czym ja nie robiłbym, w mojej ocenie osobiście, nie robiłbym rewolucji w całej uchwale dotyczącej polityki mieszkaniowej. Natomiast wprowadziłbym do załącznika dotyczącego komisji społecznej, mechanizmy właśnie weryfikujące, kiedy jest określona liczba absencji, czy pisemna rezygnacja, aby następował z automatu, jak gdyby, dodatkowy nabór. I tutaj, no prawda jest taka, że to nie szukać winnych gdzieś, co prawda 2001 rok - to nie my. Ale my jesteśmy radnymi i trzeba się uderzyć w pierś, że Rada Miejska nie zabezpieczyła mechanizmów zabezpieczających. I tutaj wnioski pana Włodzimierza Klaty są jak najbardziej właściwe. W kwestii pana Maurycego Gałuszki, no nie mam wiedzy, żeby nie uczestniczył. On uczestniczył i on jest właśnie w tej grupie, która mogła rzetelnie, solidnie pracować. Ale mechanizmy spowodowały, że można przypiąć do niego również tą łatkę, że nie uczestniczył w pracach komisji. Po prostu mechanizm był taki, kiedy nie ma kworum, komisja się rozchodziła, wypijała kawę i rozchodziła do domu. Ponowne wezwania i tak to się odbywało. Także, tu jak najbardziej mechanizmy trzeba będzie jakieś wprowadzić. Dziękuję, tyle chciałem przekazać.”

Głos zabrał:

Radny p. Maciej Szreder: „Pan Włodzimierz Kłata poruszył bardzo ważny problem. I oczywiście znowu tłumaczy pana Burmistrza druga strona, czyli pan radny Cybula. A tu nie chodzi o to, że ludzie się wykuszają. Tylko problemem było to, że nie byli zawiadamiani o posiedzeniu komisji. Rozumie pan różnicę? To jest sedno problemu, czemu się komisja nie zbierała? I pan Gałuszko, niestety nie mam informacji pisemnych tylko po rozmowie jestem z nim, wielokrotnie mówił, że nie było jakiegokolwiek informacji z urzędu, bo tak byli nauczeni wcześniej, takiego zwyczaju. Pan Gałuszko od lat w tej komisji występował – nie tylko ostatnie lata te 2011 i 12. I on zawsze był, on mówi; wzywani byliśmy telefonicznie, najczęściej przez urzędnika z wydziału - panią Wajchert, że jest zaproszony na komisję i oni przychodzili. I przestało to się odbywać. Więc nie chodzi o to, być może ktoś zrezygnował, ale po co te dywagacje, jak pan nie wie, to po co? I teraz musi pan przepraszać, tak. Pan przepraszał przed chwilą, bo pan kogoś oskarżył, tak i teraz pan przeprasza. Więc po co dywagacje? Po prostu to, co jest sprawdzone – nie było zawiadomień o tym, że jest posiedzenie komisji. I pan Gałuszka mi to potwierdził. Zresztą z informacji wynika, w ogóle jakaś nielogika. Burmistrz pisze, że jest komisja, że się odbywają spotkania, a się nie odbywały. Więc albo Burmistrza wprowadzono w błąd, tak być może było, bo aż nie chce mi się wierzyć, że Burmistrz świadomie okłamał pisemnie komisję. Więc zostawmy ten temat do wyjaśnienia. Natomiast bardzo ważnym elementem, że brak tej komisji spowodował i powtórzę to jeszcze raz; 295 pominięć w kolejności przydziałów lokali mieszkalnych. Dokumentacja jest wykonana, niestety zajęło to trochę czasu. Proszę państwa przejrzeć 7 lat przydziałów, sześć, naprawdę nie było łatwo. To znaczy łatwo, było tego na tyle dużo, papierkowej roboty i trzeba to było do Excela włożyć, trzeba było wyciągnąć nazwiska, daty przydziałów, daty złożenia wniosku, ilość osób w rodzinie, bo to wszystko ma znaczenie przy przydziale. Okazało się proszę państwa, że 295. Tam pewien mały niuans jest, bo państwo może nie pamiętacie, ale pan Burmistrz w 2011 roku, znaczy na wniosek pana Burmistrza, Rada Miejska zmieniała zapis co do rejestru „C”. I rejestr „C” de facto był widzimy przez dwa lata, aż skarga

Rzecznika Praw Obywatelskich spowodowała, że NSA konsekwentnie uznał, że niezgodny ten zapis jest z prawem i wróciło jakby, że muszą być kolejności zachowane, czyli z datą złożenia wniosku. I tam pewnie może być dwa miesiące, ponieważ ta uchwała została zmieniona 24 lutego, ogłoszona 2 tygodnie później. Więc dwa miesiące roku 2011 mogą się nie zgadzać przy tych przydziałach. Pozostałe rzeczy się zgadzają. Czyli; pominięcia, świadome pominięcia. Ja myślałem, proszę państwa, że Burmistrz był przez urzędników zrobiony, że tak powiem, „na szaro”. Bo myślałem, wiecie państwo; nieświadomie to zrobił, to dobry człowiek, podpisywał, co mu przynoszono, przecież pan Burmistrz nie wypisuje przydziału ręcznie, prawda, robią to urzędnicy. Okazuje się, że przydziały podpisane są przez pana Burmistrza, osobiście, zarządzeniem Burmistrza o przydziale. Czyli nie może się wycofać, że nie widział. Mało tego, zobaczcie państwo tekst jednolity uchwały. Ten tekst jednolity, który pan Sekretarz przygotował, przepraszam panie Burmistrzu, pan Burmistrz wcześniej przygotował odnośnie tej uchwały lokalowej, w preambule zmiany jest wyrok Sądu Wojewódzkiego, już uznający, że zapis o tym, że rejestr „C” jest poza kolejnością, jest niezgodny z prawem. Jest tam wymieniony, a przydziały są dokonywane bez kolejności. To jak to traktować? Nieświadomość Burmistrza? Że zrobił to po prostu, nie wiem, przez przeoczenie? No nie da się przeoczyć 300 prawie proszę państwa, pominięć. Tego się nie da. Mało tego, jeszcze jedna rzecz, rejestr „B” w ogóle nie analizowaliśmy, bo to są zamiany. Zostawiliśmy to. To, że wyszło, tutaj pan Klata powiedział 145 lokali wybudowanych, proszę państwa, z listy „A”, czyli lokale komunalne o czynszu na czas nieoznaczony, jedna osoba dostała mieszkanie z tego rejestru – jedna. A reszta wybierana była z rejestru „B”. Ale mówimy o „C” i o „D”. Ten najbardziej bolący problem, bo to są lokale socjalne, odzyskane lub nieodzyskane. Tam jest tyle, proszę państwa pominięć. I ten słynny 2014 rok, gdzie pan powiedział autorytatywnie, że ja kłamię. Tu z trybuny pan Cybula powiedział, że w 2014 nie było pominięć. To pan zobaczy w materiałach, które pan dostanie teraz pewnie, ile było pominięć w 2014 roku, a pan to kontrolował. Pytanie; czy pan świadomie kontrolował niewłaściwie? Czy pan po prostu nieumiejętnie kontrolował? Bo proszę sobie przypomnieć, na jednej z Rad sesji pan powiedział, że pan się na tyle zna na prawie, na tyle dobrze, że pan sobie świetnie radzi. Więc nie mogę teraz tutaj stwierdzić, przez pana oświadczenie, że pan sobie nie radzi w prawie. Czyli wynikałoby, że świadomie pan powiedział nieprawdę. Ale do tego dojdziemy. Myślę, będzie do tego powód. Nie mniej sam fakt tego i że nikt z państwa nie zapytał Burmistrza, czy to prawda, że pominął? To jest zastanawiające, jak państwo możecie głosować za tymi rzeczami, które tu się dzieją w mieszkaniówce; sprzedaże, zamiany jakieś inne, nie pytając Burmistrza o to, czy to prawda, co Szreder wygaduje? Proszę państwa, to jest taka sterta dokumentów, wprowadzie mogła być mniejsza, bo ja to drukowałem na jednej stronie, czyli kartka jest jednostronicowa zadrukowana, w kolorze, żółte - to są przydziały pominięte, zielone - to są przydziały, które zostały dokonane. Ale i ci, którzy dokonali, są również pomijani w kolejnościach, nie wszyscy oczywiście, ale duża część, żeby to było łatwiej do przejrzania. Proszę państwa, funkcjonariusz publiczny – pan Burmistrz popełnił przestępstwo przekroczenia uprawnień. I tego się nie da proszę państwa załatwić od tak, że teraz nawet, jeżeli byłaby zgoda Rady, że zmienimy zapisy o komisji i komisja będzie teraz robiła. Minione 7 lat jest problemem, problemem prawnym i problemem dla państwa, że państwo się tym nie zainteresowaliście, bo uwierzyliście temu, co mówi pan Zbigniew Cybula – przewodniczący Komisji Rewizyjnej. Nie zadaliście pytania panu Burmistrzowi, najwłaściwszej osobie, chyba, że zadaliście na spotkaniach, gdzie ja nie byłem obecny, dostaliście odpowiedź i to wam wystarczyło. Pan radny Piórkowski powiedział, że skoro na sesji absolutoryjnej, że skoro mam takie informacje, to trzeba do Prokuratury. I tak też się stało, tak też się stało, bo nie ma innego wyjścia. Problem tylko jest taki, żeby to zrobić uczciwie, ale tutaj jakby, nie wiem, jak trzeba zrobić, żeby ten obraz był, że tak powiem, wybielający, tak. No po prostu jest ewidentnie, tak, tyle pominięć. I pytanie, co my jako radni z tym zrobimy fantem? Jeśli chodzi o pana Gałuszkę, chciałem powiedzieć tylko właśnie, że mam zupełnie inne informacje. I teraz kwestia jest taka, czy to jest do przejścia? Nie wiem, państwo Radcy, panie Radco, jeżeli nawet byśmy się zgodzili na wykreślenie pana Gałuszki, to gdyby się okazało, że te informacje są nieprawdą, będzie można głosować, dokooptować później, ewentualnie? Nie, ja tylko technicznie chciałem wiedzieć. Jeżeli taka jest możliwość, to ja jestem skłonny, żeby nie było właśnie ustnych jakby zapewnień. Pan Włodzimierz Klata ma jakieś pisemne zapewnienia. Więc jest to myślę

dowód z dokumentu jest ważniejszy niż dowód ustny. Wobec tego ja się przychylię do tego, żeby pana Maurycego teraz nie przegłosować, jeżeli Rada w ogóle tą uchwałę będzie głosowała, ewentualnie powróci sprawa na następnej sesji czy na którejś innej. Dziękuję uprzejmie."

Głos zabrał:

Wiceprzewodniczący Rady p. Jarosław Litwin: „Wysoka Rado, w związku z tyloma niejasnościami proponuję projekt uchwały po prostu wycofać. Wrócić do niego w najbliższym, możliwym czasie. Dziękuję”.

Głos zabrał:

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Wysoka Rado, myślę, że powinniśmy powstrzymać się od sugestii i wypowiedzi, które trywializowałyby problem. Jest taka stara metoda manipulacji, że można przenieść go na inną płaszczyznę i zakryć ten właściwy. Zacznę od ostatniego. Oczywiście można nie powoływać komisji, czyli zaakceptować fakt, że nadal nie będzie kontroli społecznej. Słyszę głosy, że nic się nie stanie. Jestem bardzo głęboko zaniepokojony, jestem bardzo głęboko zaniepokojony. Druga rzecz; komisja kontroli nie jest jedynym podmiotem czy organem, który w tym procesie nie sprawdził się, nie wykonał swojego zadania. Komisja Rewizyjna, pomimo, że musnęła powierzchownie temat, nie powiadomiła Rady, że Burmistrz nie wykonuje uchwały, że przez 5 czy 4 lata, tak, bo powinien w 2012 rozpocząć nabór na kolejną kadencję 2012, 13, 14, 15. Przez tyle lat, przez dwie kadencje nie rozpoczynał procedury naboru. Komisja w swoich ustaleniach całą niedoskonałość, czy zło, Komisja Rewizyjna przypisała wyłącznie temu czynnikowi społecznemu; nie chciał się spotykać, nie dopatrując się i nie powiadamiając Rady, że istota sprawy jest gdzie indziej. Mam nadzieję, że państwo dokumenty źródłowe oglądaliście. W związku z tym, jeżeli pan twierdzi, że stawiali się niektórzy członkowie, to dlaczego Komisji Gospodarki Miejskiej nie udostępniono list z tych spotkań? Co więcej, jest oświadczenie urzędnika, który powiedział, że jest tylko jedno spotkanie, które było, z 7 członków, sześciu się stawilo. Wybrali swoje władze i ani razu się nie spotkali. A od 2013 roku to w ogóle nie ma co mieć pretensji do tej komisji, bo ona przestała istnieć. Skończyła się jej kadencja. Nie mamy przepisu, który normował, że do czasu wyboru nowej, stara wykonuje. To jest tak jak Rada Miejska, jak się kończy jej kadencja i bywało tak, że wybory w 98 roku były przesunięte o pół roku, to przez pół roku nie było Rady Miejskiej. Skończyła się kadencja, nie było przepisu, który mówił, że do czasu wyboru nowej, stara działa. Dlatego chciałbym, żeby nie trywializować. I cokolwiek byście nie powiedzieli, chyba, że jest jakieś drugie dno, jeżeli ten pan, o którym mówimy, był wielokrotnie, a moim zdaniem był wielokrotnie, to nie było; jedna kadencja, w której był w komisji kontroli polityki mieszkaniowej, to wiedział, kiedy kończy się ich kadencja, wiedział, jakie są reguły. Jeżeli był jej wiceprzewodniczącym, a przewodniczący nie wykonywał swoich zadań, to mógł on zawniekskować o posiedzenie. Mógł on zawniekskować, żeby komisja złożyła sprawozdanie Burmistrzowi ze swojej pracy, bo tych obowiązków nie wykonała. Czy byli powiadamiani, czy nie? Nie jestem w stanie tego ustalić. Mam na to tylko następujące dokumenty. Jest informacja pana Burmistrza, wyduszona po kilkukrotnym ponawianiu wniosku Komisji Gospodarki Miejskiej o udostępnienie dowodów w tej sprawie, że członkowie komisji pomimo zawiadomień, czyli pan Burmistrz twierdzi, że byli zawiadamiani, o terminie spotkania, nie byli zainteresowani pracą w komisji, gdyż nie stawiali się na posiedzenia komisji. I tu jest pięć dat i adnotacja; brak stawiennictwa członków komisji, brak stawiennictwa, brak stawiennictwa. Pomijając fakt, że jedna z tych dat przypada na okres, gdy komisja już nie istniała, bo skończyła się jej kadencja. Ale to już pomijam, kto wpadł na taki pomysł, żeby zwoływać nieistniejącą komisję? Taki mam dokument sygnowany przez pana Burmistrza. Komisja Gospodarki Miejskiej, oprócz ogólnikowych wniosków, które przedstawił Burmistrz, chciała zobaczyć dokumentację źródłową, jak naprawdę było. Jak wyglądają zaproszenia na posiedzenia komisji? I w tym zakresie wniosek komisji przez wiele miesięcy nie był wykonywany. Poza tym, myśmy sformułowali wniosek

w kwietniu 2017 roku o pewne informacje, a oprócz tego o udostępnienie dokumentacji źródłowej związanej z pracą komisji w takim zakresie, w jakim dopuszcza to prawo. Czyli tam, gdzie są dane osobowe, jest jakaś tam anonimizacja. Członkowie są jawni, więc z imienia i nazwiska są znani, ale ich adresy nam do niczego nie są potrzebne, adresy zamieszkania. I proszę państwa, wczoraj, po długiej walce, ja uważam, że po długiej walce i po moim osobistym zaangażowaniu; bo nawet koleżeństwo z Komisji Gospodarki Miejskiej to tak na mój wniosek; a co tam, jak kogoś interesuje to niech sobie ogląda – smutne to jest. Po prostu smutne to jest, że tak to może być, wydarłem te dokumenty, spisałem ich stan. Spisaliśmy notatkę służbową w obecności pracownika, który jest tam, nie będę mówił o rzeczach, które są niezgodne z instrukcją kancelaryjną i przepisami takimi czysto biurokratycznymi, nie o to chodzi. Tylko, że przestrzeganie tych przepisów pozwoliłoby na ustalenie chronologii zdarzeń w sposób niewątpliwy. Komu i dlaczego zależało, aby tej chronologii nie można było ustalić? To jest dzisiaj pytanie otwarte. Ale w dokumentacji komisji z okresu od 01.01. 2011 do 26.04.2017 - to tak proponowała komisja, który był w segregatorze, było; uchwała Rady Miejskiej w sprawie powołania komisji z 24 lutego 2011, 7 sztuk imiennych zaproszeń członków na posiedzenie. Czyli urzędnicy wiedzieli, jak się zaprasza; wysłała się pismo, naczelnik Skarbek podpisał. Było wprowadzie tylko pięć zwrotek, ale pani, która się opiekuje komisją wyciągnęła z systemu elektronicznego zaświadczenie, że wysłano siedem. Nie wiem, jakiej treści pism? Nie wnikiem, ale, że wysłano siedem pism, więc zakładam, że być może dwie zwrotki albo nie dotarły albo się zagubiły. Gdyby była lista spraw i procedura biurokratyczna dotrzymana, to byśmy to wiedzieli. Dzisiaj tego już nie jesteśmy w stanie ustalić. Była jedna lista obecności na posiedzeniu w dniu 4 kwietnia. Kopia w załączeniu tej notatki służbowej, którą czytam: notatka służbowa z dnia wczorajszego. Nieobecny jeden konkretny pan może nazwisko jest nieistotne, ale to nie chodzi o pana Gałuszkę. Pan Gałuszka był. I tam dokonano wyboru, obsadzenia władz tej komisji. Złożono 6 sztuk oświadczeń członków komisji o zapoznaniu się z ustawą, z przepisami o ochronie danych osobowych i to też tam było. I w zasadzie były to wszystkie dokumenty, które były w segregatorze. Pomocniczo stwierdzono, że jest coś takiego jak protokół roboczy w formie zeszytu A-4, grubego. I tam pewne notatki sobie osoba, która obsługuje komisję, robiła i na podstawie tych notatek, których kserokopie to są dokładnie dwie strony notatek, dotyczące okresu od 1 stycznia 2011 do kwietnia 2017 i wyjaśnień, ustaliliśmy, że zwoływania posiedzeń komisji w tych terminach, które tutaj wymieniliśmy, dokonywała z własnej inicjatywy ta pani, która obsługiwała. Dokonywała tego telefonicznie, z tym, że jedna z osób nie odbierała telefonu, ale też nie był to pan Gałuszka – tak twierdzi urzędnik. To byłoby spójne z tym, o czym poinformował nas Burmistrz 30 czerwca, czyli, że byli powiadamiani. W żadnym z terminów wskazanych w tych punktach nie zjawiał się żaden członek komisji – takie mam na dzisiaj oświadczenie tego pracownika. Nie mam powodów, żeby nie wierzyć. Wydaje mi się to bardzo wątpliwe, żeby było tak, że nie byli całkowicie powiadamiani. Być może, że było tak, mogę tylko gdybać, że przez telefon: wie pan będzie tam komisja, no bo jakąś trzeba zwołać, a w zasadzie tam nic ważnego nie ma. Nie wiem, może było inaczej. Natomiast, jeżeli mamy informację od jednego radnego, który twierdzi, że nie było żadnych powiadomień. Ja mam tutaj potwierdzenie od urzędnika, że były telefoniczne. Forma może budzić wątpliwości, bo nie jest sporządzona notatka służbowa w pełnym wymiarze z tego, tylko odręczne takie notatki; zadzwoniłam, itd. Więc nie chciałbym, żeby sprawę trywializować. Nie można pomijać zaniechań i niedoskonałości jednego z istotnych aktorów tego procesu. Z dokumentów wynika, że nie można w ogóle mówić i to do pana radnego Cybuli mówię, nie można w ogóle mówić o tym, że odbywały się jakieś spotkania, na których była część komisji, wypili kawę, ale nie mieli kworum. Z takiego spotkania spisuje się notatkę, listę obecności i komisja nie podjęła czynności, bo nie było kworum. Więc, żeby nie upubliczniać takich rzeczy. Ja mam poważne wątpliwości, skąd pan taką wiedzę czerpie? Ale to, jeżeli mamy inną wiedzę, to znaczy, że przynajmniej jeden z tych podmiotów zaangażowanych w ten proces, mówi czy informuje o nieprawdzie. Który? Dla mnie sprawa jest wtórna. Ważne, żeby na przyszłość zmienić tą chorą podległość. Komisja nie może w żaden sposób być zależna od decyzji bądź braku decyzji Burmistrza. I komisja nie może raportować, opowiadać się przed Burmistrzem tylko przed Radą. Proszę nie trywializować, nie odwlekać ustanowienia kontroli i jednocześnie powierzyć Komisji Gospodarki Miejskiej ten trud, w który się zaangażowała, bo przez kilka lat temat drążyła.”

Głos zabrał:

Radny p. Zbigniew Cybula – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: „Szanowni Radni, Drodzy Mieszkańcy Lęborka, Panie Radny Kłata, proszę nie mówić, że komisja gdzieś tam zdawkowo i komisja nic nie zrobiła. Procedura jest taka, że sporządzany protokół przekazujemy Przewodniczącemu, którym był Pan Maciej Szreder. Droga elektroniczną, czyli mailem oraz w formie papierowej każdy radny otrzymał sprawozdanie komisji rewizyjnej, zespołu kontrolującego politykę mieszkaniową w 2014, bo to kontrolowaliśmy. I proszę nie opowiadać, że pan nie miał na ten temat wiedzy. Tam jest napisane i nie jest to sprowadzone tylko do przerzucenia odpowiedzialności na komisję do spraw kontroli gospodarki mieszkaniowej. Tak nie jest napisane w protokole. To jest jeden z elementów. Proponowałbym zajrzeć do tego protokołu. I też nie szastać tak łatwo słowami, ponieważ raz już mi pan zarzucił błąd ortograficzny. Do dziś nie usłyszałem przeprosin.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Proszę państwa, wpłynął wniosek radnego wiceprzewodniczącego Jarosław Litwina o wycofanie tego projektu uchwały z naszej sesji. Ja bym chciał ten wniosek przegłosować, bo krążymy wokół tego samego tematu, tak? No to bardzo proszę pan radny Maciej Szreder.”

Głos zabrał:

Radny p. Maciej Szreder: „W porządku, możemy wycofać. Tylko, co w takim razie z przydziałami, które się w tej chwili dzieją? Dalej pozostawimy je bez kontroli? Bo, jeśli dziś powołamy komisję nawet okrojoną o tą jedną osobę, to ona już będzie - ta komisja. I tak naprawdę z chwilą powołania ona może sprawować jakąś kontrolę. Bo tutaj przecież nie jest problem komisji, tylko problem jednej osoby. To znaczy ja nie wiem, czy w ogóle problem, ale jakby zgłoszone wątpliwości. Więc, jeżeli powołamy tą komisję, nie wiem w pięcioosobowym składzie, niech ona by działała, bo jeśli mamy ją wycofać, sesja następna będzie za, nie wiem, za miesiąc, półtora, a w tym czasie będą kolejne przydziały i znowu będą poza kontrolą społeczną. Więc uważam, że to jest złe rozwiązanie. Proponowałbym jednak przyjąć propozycję pana Włodzimierza Kłaty. Czy Rada to przegłosuje w sensie odwołanie tego pana, czy niepowołanie tego pana, to jest inna kwestia, ale jednak głosować, ewentualnie z podziałem na nazwiska.”

Radny p. Krzysztof Siwka w kwestii formalnej poprosił o 5 minut przerwy.

Przewodniczący Rady ogłosił 5 minut przerwy w obradach.

Po przerwie, o godzinie 15.10 Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian wznowił obrady XXXI sesji.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Wpłynął wniosek formalny pana wiceprzewodniczącego Litwina o wycofanie tego projektu uchwały.”

Wiceprzewodniczący Rady p. Jarosław Litwin: „Po kularowej, dyskusji wycofuję swój wniosek. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Dziękuję bardzo. Propozycja w sprawie procedowania tej uchwały jest następująca, aby przegłosować wniosek formalny pana radnego Włodzimierza Kłaty, który zaproponował usunięcie ze składu komisji p. Maurycego Gałuszkę. Ja proponuję ten wniosek poddać pod głosowanie. Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem tego wniosku, proszę o

podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za tym wnioskiem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowało 17 radnych, 5 osób głosowało za wnioskiem, 10 przeciw temu wnioskowi, 2 głosy się wstrzymały. Wniosek ten nie został uwzględniony.

Wobec tego przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały....I odnośnie informacji, który był w tym takim drugim wniosku, zapytaniu radnego pana Włodzimierza Kłata, ja składam taką propozycję, aby to przedstawić panu Burmistrzowi i zasady i kompetencje, które pan zgłosił określić w formie komisji, w formie zarządzenia i wtedy to już będzie procedowane zgodnie jakby z intencją. Czyli tryb pracy komisji będzie określała, będzie inny dokument, proszę."

Głos zabrał:

Radny p. Zbigniew Cybula – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej: „Szanowni państwo, przepraszam panie Przewodniczący troszeczkę zmieniliśmy kompetencje. Pan Burmistrz jest organem wykonawczym. My jesteśmy organem ustawodawczym i pan Włodek Kłata - pan radny Kłata konkretnie powiedział, że my jako ciało ustawodawcze, żeby dać kompetencje Komisji Gospodarki Mieszkaniowej o przygotowanie zmian w uchwale o tym. I tu ja już wypowiadałem się, że owszem samej gospodarki bym nie ruszał, ale mechanizmy odwołania komisji. I tylko w ten sposób, czy Rada daje rekomendację, bo to nie pan Burmistrz, - to my określimy zasady."

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Dziękuję za wyjaśnienie. Właśnie taka intencja. Proszę jeszcze radny pan Maciej Szreder."

Głos zabrał:

Radny p. Maciej Szreder: „No właśnie problem polega na tym, że uchwała nasza o zasadach przydziału itd. reguluje, to znaczy tam ta komisja istnieje. I teraz problem polega na tym, że tę uchwałę, zmianę może zainicjować tylko Burmistrz miasta. Więc, jeżeli, ja rozumiem, że taki byłby wniosek pana radnego i tutaj pana Przewodniczącego do Burmistrza, żeby taką inicjatywę przedłożył. Jeśli to się znajdzie w uchwale, to wtedy może, bo nie ma trybu innego po prostu. I tu mamy problem. Zarządzeniem się tego nie zrobi ani żadnym innym dokumentem. Prawda, panie mecenasie? Pan mecenas kiwa, czyli jest prawda."

Głos zabrał:

Radny p. Włodzimierz Kłata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Po pierwsze, chciałbym, żeby to wybrzmiało, iż zapis, który w dwa tysiące, chyba, piętnastym roku komisja rewizyjna ujęła w swojej kontroli gospodarowania mieszkaniowym zasobem czy tych zagadnień, iż w dużym skrócie; zespół kontrolny stwierdził, że społeczna komisja do spraw kontroli polityki mieszkaniowej gminy miasto Lębork, której zasady określają załącznik nr 10 do przedmiotowej uchwały - nie funkcjonuje. Oznacza to, że przepis z paragrafu 3 punkt 6 uchwały nie jest realizowany. To była pierwsza iskra, która zainteresowała Komisję Gospodarki Miejskiej tym tematem. I ja tylko powiem, bo inaczej interpretujemy te słowa. Jeżeli mam samochód, który nie działa, to mówię, że mój samochód nie funkcjonuje, ale jeżeli go nie mam, to słowo funkcjonuje dla mnie co innego oznacza. Tym bardziej, że dalej nie będę przytaczał, jest podana argumentacja, która generalnie skupia się na tym, że komisja się nie chce zbierać i w żadnym momencie, w żadnym momencie w 2015 roku komisja rewizyjna nie stwierdziła, że Burmistrz nie wykonuje ciążącego na nim obowiązku rozpoczęcia naboru. O tym mówię, tak? Dlatego ja uważam, to jest moja ocena, że taka ocena jest powierzchowna, bo nie dotyka istoty sprawy i zostawia całość, całe odium niedoskonałości na tej komisji. Druga rzecz, nie chcę tutaj z pamięci cytować przepisów prawa, trzeba by zerknąć, jak mówi ustawa, czy Rada przyklepuje tylko zasady społecznej kontroli, mówiąc w przenośni, czy – ustala? Co innego, że pewne decyzje, konkretne, jeżeli chodzi o gospodarowanie

mieniem gminy w ogóle – ma pan Burmistrz. Ale wydaje mi się, że rozciąganie na to, że jego wyłączną inicjatywą jest przedłożenie propozycji zmian w sprawie zakresu funkcjonowania kontroli społecznej nad nim samym. Wydaje mi się, że to by był kuriozalny łamaniec prawny, gdybyśmy tak chcieli mówić. Tym bardziej, że od 2011 roku, od kwietnia, od momentu w którym ani razu już nie spotkała się komisja, pan Burmistrz miał 7 lat, żeby taką inicjatywę przedstawić, zaproponować. Z tego nie skorzystał, więc wydaje mi się, że jest nieporozumieniem, bo w ogóle, dlaczego pan Przewodniczący jakby na siłę ten mój wniosek chce przeinaczyć. Jeżeli są jakieś przepisy, które mówią, że nie można go procedować, to proszę tak mówić. Ja nie wiem, ja uważam, że taki wniosek można złożyć i że Rada może powierzyć wypracowanie projektu uchwały tylko, nic więcej. A tak dokładnie mówiąc propozycji zmiany tych zasad społecznej kontroli, bo o to chodzi, zmiany tych zasad społecznej kontroli. Niech to jasno wybrzmi. Jeżeli Rada nie ma w tym prawa do inicjatywy uchwałodawczej, to ja bym chciał to usłyszeć jasno, a nie żeby pan przewodniczący dopowiadał coś słyszane. Mówię tu o panu Przewodniczącym Rady. Więc, jeżeli pan przewodniczący komisji rewizyjnej poczuł się dotknięty, to wyjaśniam, jak ja interpretuję swoje słowo – funkcjonować, tak? Żeby funkcjonować bądź nie funkcjonować, trzeba najpierw istnieć. Obowiązek kontroli nie jest realizowany. Zgadza się i tu się zgadzamy. Tylko komisja nie ustaliła istoty przyczyny.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Ja tylko chciałem podkreślić, że ten projekt uchwały w żaden sposób nie mówi o trybie funkcjonowania tej komisji - o trybie. My powołujemy komisję i skład tej komisji i dlatego taka jakby wielojęzyczność czy kręcenie się wokół tego tematu, bo tak naprawdę mieliśmy przegłosować skład, jak wynika z treści uchwały.”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej zwrócił się do Przewodniczącego Rady o przeniesienie jego wniosku do punktu „wnioski i oświadczenia.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Dobrze. Czyli przystępujemy do głosowania nad projektem uchwały. Ja przypomnę tylko o opiniach komisji; wszystkie komisje wydały opinię pozytywną. Przystępujemy do głosowania. **Uchwała nr XXXI-461/2017 Rady Miejskiej w Łęborku z dnia 20.10.2017 r. w sprawie zatwierdzenia składu społecznej komisji do spraw kontroli polityki mieszkaniowej Gminy Miasto Łębork.** Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem tej uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

W głosowaniu brało udział 18 radnych. 12 było za, troje przeciw, troje się wstrzymało. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.31.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 31.:

Uchwała nr XXXI- 462/2017 ws.: Wyrażenia zgody na podwyższenie kapitału zakładowego Zakładu Komunikacji Miejskiej w Łęborku Sp. z o.o. oraz pokrycia udziałów aportem.

Przewodniczący Rady zapytał, czy ktoś chce zabrać głos? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: Komisja Budżetowa, Komisja Gospodarki Miejskiej, Komisja Strategii i Rozwoju – wydały opinie pozytywne. Natomiast w uzgodnieniu z przewodniczącym Komisji Polityki Społecznej uzgodniliśmy, że Komisja zapoznała się z tymi projektami uchwał, a nie wydała opinii.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 462/2017.

Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 18 radnych. 15 radnych było za, 3 się wstrzymało. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.32.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 32.:

Uchwała nr XXXI- 463/2017 ws.: Zaliczenia ulicy Drętowo do kategorii dróg gminnych.

Przewodniczący zapytał, czy ktoś chce zabrać głos w tej sprawie? Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący odczytał opinie komisji: Komisje wydały opinie pozytywne. Komisji Polityki Społecznej nie wydała opinii, natomiast zapoznała się z projektem uchwały.

Przewodniczący przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad podjęciem uchwały nr XXXI- 463/2017.

Zapytał; „Kto z pań, panów radnych jest za podjęciem uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?”

W głosowaniu brało udział 18 radnych. 14 radnych było za, 2 się wstrzymało, 2 było przeciw. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.33.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 33.:

Uchwała nr XXXI- 464/2017 ws.: Rozpatrzenia petycji zgłoszonej przez Mieszkańców Lęborka i powiatu lęborskiego, reprezentowanych przez Jerzego Nastalskiego.

Przewodniczący poinformował, że do tego projektu uchwały wnioskodawca wniósł autokorektę. W uzasadnieniu jest dopisany akapit, który rozpoczyna się od słowa: „jednocześnie należy wziąć pod uwagę, że gmina zapewnia wyłapywanie zwierząt,” itd., itd., aż do słów; „na terenie miasta Lęborka stwarzając zagrożenie dla mieszkańców”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Tę sprawę już poruszyliśmy na wstępie. Było pismo o wycofanie tego projektu uchwały z sesji. Nie mogło to się odbyć, ponieważ nadawca tego pisma nie ma takiej inicjatywy uchwałodawczej, więc wprowadziliśmy to do porządku obrad naszej sesji. Witam Pana Wnioskodawcę. Czy ktoś chciałby w sprawie tego projektu uchwały zabrać głos? ”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej poprosił o przedstawienie wniosku Komisji Gospodarki Miejskiej.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Bardzo proszę. Komisja Gospodarki Miejskiej wniosek dotyczący tego projektu uchwały brzmi następująco:

W odniesieniu do projektu uchwały w sprawie rozstrzygnięcia petycji Pana Nastalskiego w sprawie utworzenia schroniska dla bezdomnych kotów, Komisja wnioskuje, aby zmienić treść uchwały w ten sposób iż, <uznaje się za istotne istnienie problemu populacji kotów bezdomnych, który to problem zostanie rozwiązany przez miasto Lębork w oparciu o schronisko dla bezdomnych zwierząt>.

Taki wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej. Czy ktoś chciałby w sprawie tego projektu uchwały zabrać głos? Bardzo proszę pan radny Włodzimierz Klata.”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Innymi słowy komisja zaproponowała oderwać się od tych płaszczyzn sporu, czy koty są bezdomne, czy wolno bytujące, czy dzikie. Nieobecny w tej chwili pan radny Walaszkowski bardzo wydaje się trafnie spuentował intencje Pana Nastalskiego, że Pana Nastalskiego nie interesują koty wolno bytujące, czy dzikie. Dostrzega problem kotów autentycznie bezdomnych i o taki problem prosi żeby go rozwiązać, a nie przepychać się, że my będziemy różnie te same koty nazywali. Dyskutowaliśmy i jeżeli są przesłanki, że zwierzęta te utraciły naturalny instynkt bojaźni przed człowiekiem, utraciły pełną zdolność zdobywania samodzielnego pożywienia, to ewidentnie są to koty, które w jakiś sposób od człowieka się uzależniły i w naszym przekonaniu wyczerpują definicję kotów bezdomnych. I o to prosi Pan Nastalski. Komisja Gospodarki Miejskiej poprzez taką zmianę istoty rozstrzygnięcia, sprawia, że petycja Pana Nastalskiego jest rozpatrywana pozytywnie. Oczywiście bez wyrokowania, czy aby to rozwiązać, to trzeba teraz wybudować dodatkowe schronisko, czy może gdzieś wynająć? To są sprawy wtórne, techniczne. Natomiast uważamy, że kwestia kotów bezdomnych jest istotna i że powinna być rozwiązana w oparciu o zgodnie z ustawą prowadzone schronisko dla bezdomnych zwierząt.”

Radny p. Maciej Szreder: „Ja nie w kwestii merytorycznej – kotów, tylko w innej – proceduralnej. Mianowicie, już tak jak pan Klata zawsze wnioskował, pan Przewodniczący zaprosił, akurat mamy tutaj dwóch przedstawicieli, bo mamy dwie petycje dzisiaj i nawet nie wiem, czy pan Przewodniczący pozwoli zabrać głos tutaj wnioskodawcom, ale to jakby inna kwestia. Natomiast mnie trochę tak zdziwiło, że Panowie zostali zaproszeni na sesję i nie zostali poinformowani o treści uchwały. W sensie, że nie przekazano im treści uchwały. Proszę państwa, sobie wyobraźcie, ktoś, wnioskodawca napisał jakąś petycję, zostaje zaproszony na sesję, treść jest dawno przygotowana już od dwóch tygodni czy od trzech, uchwały, a państwo nie znają tego. I dobrze by było, żeby z takim zaproszeniem taką uchwałę przesyłać. Oczywiście można powiedzieć, że na BIP-ie jest itd. Nie wszyscy w Internecie się poruszają – od razu mówię, tak. My tego też nie wywieszamy na tablicy ogłoszeń, panie Przewodniczący. Więc taka prośba na przyszłość, jeśli byłyby petycje, to żeby wysłać do wnioskodawców treść uchwały, bo ja myślę, że gdyby przeczytali tą treść uchwały, bo przed chwilą pytałem właśnie jednego pana i drugiego – no nie znają. Więc nawet trudno zabrać im głos w tej chwili, broniąc bądź nie broniąc, już pomijam ten fakt, że pan Jerzy Nastalski wnosi o to, że skoro nie był na komisjach, to właściwie jego głos był właściwie niesłyszalny, a komisje podjęły decyzje bez jego obecności. Więc to jest takie też faux pas, mówiąc delikatnie. I chciałbym też prosić pana Przewodniczącego Rady, żeby to zmienić na przyszłość. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Czy ktoś jeszcze w tej sprawie chciałby zabrać głos? Ja tylko przypomnę, że pan Nastalski był zaproszony na Komisję Polityki Społecznej. I myśmy wysłuchali wyjaśnień i tez, które pan stawiał. Komisja wydała swoją opinię. Także... Jednej komisji. Natomiast to, że ktoś, przewodniczący innej komisji nie poprosił pana na swoje komisje, to, to już jakby jest sprawa do dalszego rozważenia, żeby to stało się taką normalnością i żeby ci wszyscy wnioskodawcy byli zapraszani na posiedzenie komisji. Odnośnie tutaj tych spraw, które podnosi pan radny Włodzimierz Klata, jest właśnie w tej autokorekcie, w uzasadnieniu wpisane literalnie, że na terenie miasta Lęborka jest, to znaczy miasto gmina Lębork podpisała umowę ze Schroniskiem, które w zakresie swoich obowiązków, wynikających z umowy, zapewnia takim kotom bezdomnym przebywanie na swoim miejscu, w tym schronisku. Również tym zwierzętom, które uległy wypadkom, które są chore lub wałęsają się bez właścicieli. Także to na dzień dzisiejszy taka procedura istnieje. Te koty, które są bezdomne, a zatraciły instynkt samozachowawczy i nie polują, a nie ma nad nimi pieczy czy takiej właściwie kontroli, mogą być dostarczane czy zawieszane do tego schroniska i tam mają zapewnione, zgodnie z umową, którą miasto gmina Lębork zawarła z tym schroniskiem. Także w tej kwestii tutaj jakby jest wpisane literalnie, że takie schronisko, o takim świadczeniu usług istnieje i może przyjmować również takie koty. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę pan radny Włodzimierz Klata.”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Tak prosto, jeżeli wnioskodawcy nie dostali projektu uchwały, no to te słowa pana Przewodniczącego mogliby odebrać, że uchwała jest po ich myśli. Więc zamiast cytować uzasadnienie, które nie wyrokuje o istocie sprawy, trzeba by przeczytać projekt przygotowany przez Przewodniczącego Rady, tak? Panie Przewodniczący, to jeżeli pan był łaskaw, ja w takim razie odczytam, co pan zaproponował; aby nie uwzględnić petycji pana Jerzego Nastalskiego. A powody nieuwzględnienia podaje się w uzasadnieniu. Więc to jest jakieś kuriozum. My tu zaczynamy pokazywać, że tam jest jak gdyby to wszystko napisane. Nasz wniosek dotyczy; aby uwzględnić i to mówię o Komisji Gospodarki Miejskiej i proszę nie sprawiać wrażenia, że projekt bez wniosku Komisji Gospodarki Miejskiej zmierza również do tego, aby uznać petycję za zasadną, bo jest wręcz przeciwnie.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Chcę tylko podkreślić, że w petycji pan Nastalski zwrócił się o budowę takiego schroniska, o budowę. I myśmy odpowiedzieli w zakresie tego, o co wnosił panno to jest autokorekta. Szanowni państwo, jest wniosek pana radnego Włodzimierza Klaty o dopisanie do projektu uchwały tego wniosku. Czyli możemy przystąpić do głosowania tego projektu uchwały? Przeczytam jeszcze opinie komisji; Komisja Budżetowa - bez opinii, Komisja Strategii i Rozwoju – pozytywna, Komisja Gospodarki Miejskiej – właśnie odczytany wniosek i Komisja Polityki Społecznej - również wniosek. Ja ten wniosek odczytam. Komisja zwróciła uwagę na to, że petycja dotyczy budowy schroniska dla kotów. I tylko w tej sprawie odnosimy się w tym projekcie uchwały. I wniosek jest taki, żeby tak procedować uchwałę, żeby zwrócić uwagę na to, że petycja dotyczyła budowy schroniska dla kotów. Taki był wniosek Komisji Polityki Społecznej. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały. Uchwała nr XXXI-464/2017 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 20.10.2017 w sprawie rozpatrzenia petycji zgłoszonej przez Mieszkańców Lęborka i powiatu lęborskiego reprezentowanych przez Pana Jerzego Nastalskiego. Uchwała się, co następuje; paragraf pierwszy, punkt pierwszy, po rozpatrzeniu petycji zgłoszonej przez Mieszkańców Lęborka i powiatu lęborskiego reprezentowanych przez Pana Jerzego Nastalskiego dotyczącej podjęcia uchwały w sprawie budowy schroniska dla kotów, Rada Miejska w Lęborku nie uwzględnia tej petycji. Punkt drugi. Uzasadnienie nieuwzględnienia petycji stanowi załącznik do tej uchwały. Przechodzimy do głosowania. Kto z pań, panów radnych jest za przyjęciem tego projektu uchwały?”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej zwrócił się do Przewodniczącego o przegłosowanie wniosków.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Jakie wnioski?

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Komisji.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Ale przecież ja się pytałem o ten wniosek. Pan mówi, że to jest wniosek Komisji.”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Chciałbym przypomnieć, że zgodnie ze Statutem, wniosek Komisji jest także wnioskiem, który normalnie się głosuje. To nie jest coś takiego, że jak Komisja zgłasza wniosek, to już tego się nie głosuje. To taka moja prośba. Pomagajcie sobie panowie w takim razie, jeżeli się gubicie. Chcę, jeżeli są jakiegokolwiek wątpliwości, spełnienie wniosku Komisji Gospodarki Miejskiej oznacza, że w paragrafie 1 punkt 1-tam, gdzie jest; <nie uwzględnia petycji> wpisać to zdanie, o którym powiedzieliśmy, że Rada Miejska uznaje ten problem i że trzeba go rozwiązać w oparciu o schroniska dla zwierząt. Tak, oczywiście. I konsekwencją tego w punkcie 2. tego paragrafu zamiast; <uzasadnienie nieuwzględnienia petycji> to będzie; <uzasadnienie do rozstrzygnięcia petycji stanowi załącznik>. Proste. Tak, do rozstrzygnięcia. Petycja nie jest czymś, co trzeba uwzględnić bądź nie uwzględnić, zaopiniować pozytywnie, czy nie. Rada ma tu pełną swobodę. I czasami może zaproponować inne rozwiązanie jeszcze. I my zgadzamy się z Panem Nastalskim, że jest problem, w przeciwieństwie do wszystkich pism, które do niego były kierowane z Urzędu, wskazujących, że problemu nie ma. My uważamy, że problem jest, a na tym etapie uważamy, że jest przedwcześnie wyrokować, czy trzeba budować jeszcze jedno schronisko, czy Burmistrz znajdzie inne rozwiązanie? Czyli wynajmie gdzieś tam. To myślę, że panu też nie zależy, żeby to było wybudowane. Może Burmistrz wynająć od kogoś. Ważne, żeby problem był rozwiązany. Wnioskuje o przegłosowanie tego wniosku. Nie wiem, jak z wnioskiem Komisji Polityki Społecznej, jak go przekuć na treść uchwały. To musiałby ktoś z Komisji Polityki Społecznej zaproponować.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Proszę państwa, przegłosujemy wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej w tej sprawie.”

O przerwę poprosił Radca Prawny p. Artem Baranowski.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Dobrze, ogłaszam 5 minut przerwy”.

Po przerwie, o godzinie 15.45 Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian wznowił obrady XXXI sesji.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Przegłosujemy wniosek komisji Gospodarki Miejskiej w treści następującej;

<Komisja wnioskuje, iż uznaje się za istotne istnienie problemu populacji kotów bezdomnych, który to problem zostanie rozwiązany poprzez miasto Lębork w oparciu o schronisko dla bezdomnych zwierząt>.

To zdanie proponujemy wpisać do projektu uchwały w paragrafie 1, po słowach; <Rada Miejska w Lęborku nie uwzględnia petycji> Głosujemy wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej, żeby zamiast tego wpisu; <nie uwzględnia petycji> wpisać cytowany wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej. Proszę państwa, jesteśmy gotowi do głosowania? **Poddajemy pod głosowanie wniosek Komisji Gospodarki Miejskiej o treści przeze mnie zacytowanej, aby wprowadzić go do projektu naszej uchwały.**

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Wniosek nie uzyskał wymaganej większości – nie przeszedł.

(system do głosowania odnotował wynik: 8 za, 8 przeciw, 1 wstrzymujący).

Procedujemy tą uchwałę w treści zaproponowanej. Odnośnie wniosku Komisji Polityki Społecznej, który zawarł stwierdzenie takie, żeby Rada zwróciła uwagę na to, że petycja pana Nastalskiego dotyczyła budowy schroniska dla kotów, tylko w tym zakresie. Taki był wniosek Komisji Polityki Społecznej. Odnośnie tego drugiego punktu w projekcie uchwały, po konsultacji z Radcami Prawnymi doszliśmy do wniosku, że nie musimy tego zmieniać, jeżeli ten pierwszy wniosek nie uzyskał większości. Przystępujemy do głosowania projektu uchwały. Uchwała nr XXXI-464/2017 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 20.10.2017 r. w sprawie: Rozpatrzenia petycji zgłoszonej przez Mieszkańców Lęborka i powiatu lęborskiego, reprezentowanych przez p. Jerzego Nastalskiego.

Kto jest za podjęciem tego projektu uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Głosowało 17 radnych. 10 radnych było za, 6 przeciw, 1 się wstrzymał. Uchwała została podjęta.”

Kolejny projekt uchwały:

Ad. III.34.

Przewodniczący odczytał tytuł uchwały o roboczym numerze 34.:

Uchwała nr XXXI- 465/2017 ws.: Rozpatrzenia petycji zgłoszonej przez Pana R. Zimnowodę.

Przewodniczący przedstawił opinie komisji: Komisja Budżetowa – bez opinii, Komisja Gospodarki Miejskiej – wniosek: wnioskuję o niewprowadzanie tego projektu uchwały do porządku obrad sesji w dniu 20.10. Ten wniosek został odrzucony....”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej zwrócił się do Przewodniczącego Rady o odczytanie wniosku Komisji Gospodarki Miejskiej w całości.

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „<Komisja wnioskuję o niewprowadzanie do porządku obrad sesji w dniu 20.10.2017 projektu uchwały rozstrzygającej petycję pana Radosława Zimnowody w sprawie gminnego systemu powiadamiania sms-em i zrealizowanie spotkania z wnioskodawcą w celu doprecyzowania jego oczekiwań w porównaniu z istniejącym już systemem Krajowego Systemu Ostrzegania>. Tak brzmiał wniosek, który został odrzucony. I teraz opinie poszczególnych komisji; Komisja Strategii i Rozwoju – wniosek pozytywny, Komisja Polityki Społecznej - bez opinii, Komisja Gospodarki Miejskiej – wniosek cytowany i Komisja Budżetowa – bez opinii. Kto w tej sprawie z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę pan radny Maciej Szreder.”

Radny p. Maciej Szreder: „Ja tylko w kwestii formalnej, panie Przewodniczący, ponieważ rozmawiałem w przerwie z wnioskodawcą – panem Zimnowodą i on jest zaskoczony treścią paragrafu 1, ponieważ twierdzi, że przegłosowanie części na tak, a drugiej części na nie, mija się w ogóle z jego intencją. Wobec tego, moja prośba jest taka, żeby pozwolić panu Zimnowodzie wyjaśnić dokładnie o co chodzi, bo być może jest coś tutaj na rzeczy. Dziękuję.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „W petycji myśmy się pochylili nad zapisami pana wnioskodawcy, który prosił o zakupienie przez miasto, Burmistrza systemu do ostrzegania, w takiej jakby pierwszej części, mający na celu zapewnienie bezpieczeństwa naszym mieszkańcom. A w drugiej części zwrócił się o uatrakcyjnienie sposobu komunikacji z mieszkańcami w sprawach

miejskich. To były jakby dwie tezy zawarte w tej petycji. I rozpatrzyliśmy ją w ten sposób, że, taka jest nasza propozycja, żeby tą petycję w części pierwszej – uznać za zasadną. Natomiast w części dotyczącej uatrakcyjnienia sposobu komunikacji - uznać za niezasadną. Taka jest propozycja projektu uchwały. I ja nie widzę potrzeby, żeby udzielać głosu Wnioskodawcy. Tu wyjaśniliśmy na podstawie petycji, która wpłynęła, intencje pana Wnioskodawcy i taki projekt uchwały został zaproponowany Wysokiej Radzie. Czy ktoś z państwa radnych chciałby zabrać głos w tej sprawie? Bardzo proszę radny p. Włodzimierz Klata."

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Nie mam przed sobą petycji, więc nie wiem czy sformułowanie <uatrakcyjnienie sposobu komunikacji z mieszkańcami> to jest skrót myślowy, czy tak zawniósował pan Zimnowoda. Czytając na komisji treść petycji, odniosłem wrażenie, że tu chodzi nie tyle o uatrakcyjnienie co usprawnienie komunikacji. To, że mieszkańcy nie wiedzą o wielu rzeczach, które się dzieją, to chyba nie od dzisiaj wiemy i chociażby frekwencja na różnych spotkaniach w sprawie planów zagospodarowania przestrzennego, czy nawet słynnym Budżecie Obywatelskim, czy wielu innych rzeczach - ona nie jest jakaś taka powalająca. Chciałoby się, żeby mieszkańcy mieli tę informację. Ja jestem przekonany, przynajmniej ja tak zinterpretowałem tę petycję, że chodziło o usprawnienie. Taka tu była kwestia. Dlatego składam wniosek, aby końcówkę tego zdania pierwszego, czyli od słowa: < i niezasadną w części dotyczącej uatrakcyjnienia> dodać <i usprawnienia sposobu komunikacji z mieszkańcami w sprawach miejskich>. i usprawnienia, tak. Taki jest mój wniosek, żeby tak to zmienić. Pozostaje tylko ta kwestia, moim zdaniem, dosyć nieroztropna, że nie chcemy jednak, aby pan Zimnowoda wyjaśnił; czym ma różnić się jego wniosek od Krajowego Systemu Ostrzegania, w tej części niebezpiecznej. Czy on ma go zastąpić, czy pan Zimnowoda uważa, że na przykład powiadomianie mieszkańców o zagrożeniach tym naszym gminnym systemem będzie lepsze niż powiadomienia przez Krajowy System Ostrzegania, z którego każdy z nas może korzystać? I w tej kwestii niedawno pan Burmistrz podjął też pewne działania informacyjne. To pozostaje tylko ta kwestia, czy intencją jest, aby równolegle te dwa systemy funkcjonowały, czy nie."

Przewodniczący Rady zwrócił się do Zastępcy Burmistrza Miasta, czy chciałby zabrać głos w tej sprawie?

Zastępca Burmistrza Miasta Lęborka p. Marian Kurzydło: „Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Pan Radosław Zimnowoda składał wniosek podobnej treści do Burmistrza. Po wniosku, jakby jeszcze zastanawiając się, bo i wcześniej również, dlatego że były firmy zewnętrzne, które proponowały takie rozwiązania. Na stronie internetowej miasta Lęborka zamieściliśmy informację o możliwości przyłączenia się przez każdego mieszkańca, nie tylko Lęborka przecież, do jakby z jednej strony systemu powiadamiającego o zagrożeniach. I myślę, że jednoznacznie z tamtego wniosku to wynikało. Zdecydowaliśmy się na tamto rozwiązanie, dlatego że ono jest bezpłatne i muszę powiedzieć, że jest bardzo skuteczne. Ono się dzieli jakby na dwie części; pierwsza dotyczy osób, które posiadają telefon, nie smartfon i te by otrzymywały powiadomienia sms-owe. Wystarczy tylko na numer 513 112 112 wysłać swój kod pocztowy, po kilku sekundach dostaje się informację zwrotną o tym, że jest się już zarejestrowanym w tym systemie. I wówczas, jeżeli są zagrożenia dotyczące tego terenu, rozpoznawalnego pod kodem pocztowym, to takie informacje się otrzymuje. A druga część dotyczy kwestii osób posiadających smartfony. Bowiem jest to aplikacja, którą można bardzo prosto zarejestrować w telefonie i w każdej sytuacji można wejść, jeżeli ktoś ma, przepraszam za uproszczenie, ale ustawione powiadomianie, to komórka tika-pika i można w każdej chwili sobie wejść i zauważyć informację o zagrożeniach związanych, nie wiem, z huraganem, z poziomem stanu rzeki Łeby naszej, o wypadkach drogowych. Również dzisiaj, przed chwilą dosłownie zauważyłem komunikat, przyłączenia się do tego systemu Ministerstwa Spraw Obrony. A więc, jeżeli by nastąpiły jakieś ataki powietrzne, tak tam konkretnie jest zapisane, to za pośrednictwem tej aplikacji również taką informację dostaniemy. I to jest jakby kwestia dotycząca powiadomiania mieszkańców Lęborka o ewentualnych zagrożeniach różnorako rozumianych. W zasadzie z wniosku

Pana Radosława do Burmistrza nie wynikała ta część uatrakcyjnienia. Ale, jak czytałem sobie petycję do Państwa – do Rady, to tam był dosyć konkretny zapis mówiący o zakupieniu systemu sms-owego powiadamiania, w tym w szczególności, o zagrożeniach, w tym uatrakcyjnienia komunikacji z mieszkańcami. Takich słów Panie Radosławie Pan tam użył, prawda. Państwo tutaj proponujecie, bo też pan Przewodniczący dopytywał Burmistrza, w jaki sposób ta komunikacja się odbywa? Ona się odbywa przez wiele lat za pośrednictwem strony internetowej miasta Lęborka. Przez ostatnie kilka, kilkanaście miesięcy za pośrednictwem facebooka. To jest informacja elektroniczna. Taką informację pan Przewodniczący otrzymał, w jaki sposób my informujemy państwa w uchwale. Jak czytam, jak patrzę, macie zapis o tym, dlatego, że jest niezasadna w tej części ta petycja, bo jest to taka forma, o której przed chwilą powiedziałem. Dziękuję.”

Radny p. Maciej Szreder: „Jeśli dobrze zrozumiałem, w petycji do pana Burmistrza, postuluje, że nie ma potrzeby zakupu jakiegoś systemu, tak, w tym sensie? Więc, gdyby tutaj w tej uchwale, no bo proszę zauważyć, że pierwsza część zdania pierwszego w paragrafie 1, mówi o tym właśnie, że chodzi o zwiększenie bezpieczeństwa i że to również uatrakcyjni sposób komunikacji. A w drugiej części mówi; niezasadna o uatrakcyjnieniu. Więc ja nie bardzo, panie Przewodniczący, mówią szczerze, tą treść jakby...Ale ja wiem, ale, gdyby na przykład napisać, że niezasadna w kwestii zakupu systemu, który proponuje wnioskodawca, jest sprawa czysta. A zostawić to uatrakcyjnienie, bo ono i tak już u góry w tej pierwszej części występuje. Ja wiem, że teraz pan zażąda treści, tak mi się to skojarzyło. Więc ja bym właśnie wykreślił; i niezasadną w części dotyczącej zakupu systemu, nie wiem, sms-owego, i to bym tylko zostawił. Nie kupujemy. Uważam, że rzeczywiście zostawmy to do decyzji Burmistrza miasta, czy kupi, czy wynajmie, czy cokolwiek innego zrobi. Ale to jest oddzielnie, ale pierwsza część pozostaje i wówczas już nie będzie części niezasadnej tej petycji. Będzie po prostu cała ona zasadna, oprócz tego zakupu. Bo tu chodzi o ten zakup, a nie, że niezasadna w części dotyczącej uatrakcyjnienia sposobu komunikacji, skoro wyżej dwie linijki mamy, że jednak uatrakcyjni ten sposób komunikacji. Nie wiem, czy ja się jasno wyrażam? Myślę, że chyba tak. Panie Przewodniczący moja propozycja jest taka, żeby; i niezasadną w części zakupu systemu sms-owego, tak? Tak to brzmi?”

Zastępca Burmistrza Miasta Lęborka p. Marian Kurzydło: „Tak, ale to byłaby tylko część, tylko otrzymywania sms-ów, nie ... z aplikacją. Tylko proszę zauważyć, że pierwsza część dotyczy zagrożeń, druga komunikacji z mieszkańcami.... (wypowiedź bez mikrofonu)

Radny p. Maciej Szreder: „Nie, jest ok. Tylko ok., tylko, że jeżeli ja czytam, że niezasadne jest coś w części uatrakcyjnienia sposobu komunikacji - no to uważam, że to jest błąd. Bo my chcemy, żeby było jak najbardziej atrakcyjne komunikowanie się z mieszkańcami. Więc mi chodzi o stylistykę. My się kłócimy tylko o stylistykę, a nie o meritum. Tak uważam.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Ja proponuję, żeby wykreślić, taki wniosek bym złożył; wykreślić z tego projektu uchwały to zdanie, który przyczyni się również uatrakcyjni sposób komunikacji z mieszkańcami. Tylko to wykreślić.”

Radny p. Maciej Szreder: „Ale zostawić niezasadną?”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Zasadna jest w części bezpieczeństwa, a niezasadna w części tej drugiej, gdzie dotyczy informacji o sprawach miejskich.”

Radny p. Maciej Szreder: „Ale jak by to miało być dokładnie?”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „W formie autokorekty; po rozpatrzeniu petycji Pana Radosława Zimnowody dotyczącej wprowadzenia na terenie miasta Lęborka systemu powiadamiania SMS – wykreślamy to; który przyczyni się do zwiększenia bezpieczeństwa mieszkańców miasta Lęborka, kropka. Wykreślamy; jak również uatrakcyjni sposób komunikacji z mieszkańcami. Bezpieczeństwa miasta w sprawach miejskich... Proszę bardzo.”

Głos zabrał:

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej p. Zbigniew Cybula: „Szanowni Państwo Radni, chyba Włodek zgłaszał na początku wniosek o wycofanie. Panie przewodniczący, takie robienie na kolanie nie sprzyja dobrej pracy. I patrzyłem u Radka, przepraszam bo my jesteśmy kolegami, u Pana Radosława Zimnowody, z sierpnia jest ta petycja. Może faktycznie wycofać, bo to na kolanie, to nam wyjdzie jakiś taki bubel, że będziemy się go mocno wstydzić. W związku z tym, popieram pierwotny wniosek pana Włodzimierza Klaty, aby wycofać ten projekt uchwały.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Proszę państwa, wpłynął wniosek o wycofanie tego projektu uchwały z procedowania. Czy jesteśmy gotowi do przegłosowania? O wycofanie tego projektu uchwały, tak. **Proszę państwa, kto jest za wycofaniem tego projektu uchwały z obrad naszej sesji?** Kto jest za tym wnioskiem? Proszę o podniesienie ręki i przycisnięcie przycisku. Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **Za było 10, przeciw 1, 4 osoby się wstrzymały.**

Wniosek o wycofanie nie przeszedł.”

Przewodniczący poprosił o 3 minuty przerwy, żeby w formie autokorekty poprawić ten projekt uchwały.

Po przerwie, Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian wznowił obrady XXXI sesji i poprosił o zabranie głosu przez Pana Burmistrza Mariana Kurzydło.

Zastępca Burmistrza Miasta Lęborka p. Marian Kurzydło: „Szanowni Państwo, może, żeby doprecyzować, że petycja składała się jakby z dwóch części. W petycji jest zapis jednoznaczny o wprowadzenie – nie o zakup. I dlatego petycja jest zasadna, żeby wprowadzić taki system w Lęborku. W związku z tym, że jest darmowy, to propozycja jest, żeby wziąć ten, który jest za darmo. Dodatkowo uważam, że to jest bardzo dobry system, ale to jest moja ocena. A w drugiej części jest mowa o komunikacji z mieszkańcami w sprawach, mogą prosić petycję? W drugiej części jest zapis mówiący o uatrakcyjnieniu sposobu komunikacji z mieszkańcami w sprawach miejskich. I teraz, nie można napisać, to znaczy można oczywiście, ale gdyby zapisać, że ta druga część jest zasadna, to wówczas trzeba byłoby zakupić system powiadamiania sms-owego na tą drugą część. A państwo, jak czytam w uzasadnieniu macie napisane, że pozostawić tą komunikację, póki co być może, na etapie facebooka, wcześniej strony internetowej. Ten system darmowy, który powiadamia o zagrożeniach, jest systemem ogólnopolskim, nie wiem czy nie z Warszawy, z Gdańska idą, ale ogólnopolski i tam nie wprowadzimy informacji o wydarzeniach miasta Lęborka. I dlatego ta petycja była podzielona na zasadne, żeby wprowadzić system i ta informacja na stronie internetowej miasta, która się pojawiła po wniosku Pana Radosława do Burmistrza, informacja, w jaki sposób się zainstalować na tym, to co wcześniej mówiłem. Jeżeli nie mam smartfona, to do powiadamiania sms-owego, jeżeli mam, to zdecydowanie lepszą i bardziej rozbudowaną aplikację. A w drugiej części petycji jako niezasadną, z tego względu, że gdybyście Państwo uznali za zasadną, to wnioskowałibyście wówczas do Burmistrza o zakup takiego systemu dotykowego, który by tą informację przekazywał. Dziękuję.”

Głos zabrał:

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Proszę Państwa, żadne przepisy nie zobowiązują nas do tego, aby w sposób jednoznaczny i definitywny używać sformułowań, że coś jest zasadne bądź niezasadne. My możemy zaproponować sposób załatwienia petycji. Ta rozmowa jest do tego potrzebna. Chciałbym zwrócić uwagę na, celowo wywołałem ten problem, zakładając, że ten Krajowy System Ostrzegania może być konkurencyjnym rozwiązaniem, czy nawet lepszym rozwiązaniem od tego, co proponuje pan Zimnowoda. Ale chciałbym powiedzieć, że po pierwsze; nawet zakupienie dostępu do jakiegoś systemu SMS - to nie jest kwota rzędu setek tysięcy złotych. Skoro niewielkie gminy o budżetach dziesięć razy mniejszych od naszego, na to się zdecydowały, to przynajmniej przemyślimy tę kwestię. Z informacji, które uzyskałem, ale nie wiem czy to prawda, Krajowy System Ostrzegania prawdopodobnie wymaga dostępu do Internetu, chyba, że to się sms-owo odbywa...

Zastępca Burmistrza Miasta Lęborka p. Marian Kurzydło: „Tu jest właśnie ten podział na sms-owe i na smartfony, osobno.”

C.d. wypowiedzi:

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Czyli bez dostępu do Internetu, krajowy system działa.”

Zastępca Burmistrza Miasta Lęborka p. Marian Kurzydło: „SMS-owy.

C.d. wypowiedzi:

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „SMS-owy, dobrze, ale to mi wystarcza. Chciałbym tylko powiedzieć, bo gdyby tak nie było, to myślę, że to jest istotne rozróżnienie. Po drugie pamiętajmy, że aby ze szczybla krajowego do Lęborka powróciła informacja o zagrożeniu, które jest w Lęborku, bo ja nie mówię o nadciągającym cyklonie gdzieś tam z nad Bałtyku. Strzelam, mówiłem to Panu Radosławowi, jak jeszcze pamiętam, jak niedawno na szkoleniach z obrony cywilnej w takich instytucjach także jak nasz Ratusz, ćwiczone warianty zachowania na skutek uwolnienia się amoniaku z instalacji chłodniczych. Nie będę przywoływał tutaj, ale są co najmniej dwie, duże jednostki przedsiębiorców, które takie zagrożenia mają też wpisane. Państwo wiecie, jak działa, tak? I jak szybko trzeba postępować i przechodząc wokół tych miejsc, widzicie Państwo taki rękaw, który pokazuje, jak wieje wiatr. To jest pierwsza informacja dla pracowników tej konkretnej jednostki. Ponieważ w Lęborku jest to problem istotny, wydaje mi się, że chociaż dla zagrożeń bardzo oddalonych w czasie, to Krajowy System Ostrzegania sprawdzi się, jak najbardziej. Dla rzeczy, które zaistnieją miejscowo, będziemy dostawali informacje z opóźnieniem, a w przypadku chociażby skażenia amoniakiem, moi państwo, ani nie życzę nikomu, żeby tam mieszkał gdzieś w pobliżu, bo sam, pomimo że przeszedłem takie szkolenia, to w zasadzie bez fachowego sprzętu praktycznie nie ma możliwości. Pierwsze co, to uciekać w przeciwnym kierunku do wiatru i tyle, jak się nie ma sprzętu. Chciałbym natomiast zwrócić uwagę na jedną, istotną rzecz, która się przewijała, a mianowicie; wiele, chociażby tych spotkań konsultacyjnych, ale także informacje o tym, że właśnie przypada ten jeden jedyny, czy jeden z dwóch momentów, kiedy można wywozić odpady wielkogabarytowe, czy odpady niebezpieczne. Takie przypomnienie moim zdaniem jest bardzo istotne. Na Komisji Gospodarki Miejskiej ktoś z radnych przytoczył przykład, że zmieniamy numer konta, na który będą wpłacane pieniądze za odpady. Myślę, że taka informacja również wcale tak prosto nie dotrze do mieszkańców, bo większość rutynowo ma ustawioną płatność i ją będzie realizowała. W związku z tym uważam, że te systemy w ogóle nie pozostają w sprzeczności. Po analizie uważam, że one wręcz będą się uzupełniały i będą kompatybilne. I są takie rzeczy, których

Krajowy System Ostrzegania nie wykona. Nadal zachęcam do, a już w zasadzie nie ma co zachęcać, bo wniosek o wycofanie nie został przegłosowany. Dlatego chciałbym tylko powiedzieć, że rozstrzygnięcie, w którym zastępujemy słowo; uatrakcyjnienie, bo niektórzy się zzymają na to, że tu chodzi o jakieś atrakcje itd., słowem – usprawnienie – jest istotne. Czyli z tego wszystkiego, co jest bardziej atrakcyjne, skupiamy się chociaż na tym, co usprawni tę komunikację. I ten wniosek, o którym mówiłem, chciałbym, żebyśmy w takim kształcie przegłosowali. Czyli zastąpienie tej części o niezasadności, sformułowaniem o zasadności w odniesieniu do usprawnienia systemu komunikowania się z mieszkańcami w sprawach miejskich oczywiście.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Czyli, rozumiem wniosek o zmianę w treści projektu uchwały. Ja bym chciał może jeszcze jakiś głos, który by wyjaśniał wątpliwości, czy tak przegłosujemy literalnie, jak pan radny zaproponował? Czyli zamienić słowo – uatrakcyjni – na usprawniające?”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Słowa i niezasadną w części dotyczącej uatrakcyjnienia zamienić - i usprawnienia. Czyli, jeżelijest zasadna w kwestii powiadamiania o zagrożeniach i usprawnienia sposobu komunikowania z mieszkańcami w sprawach miejskich.” - (wypowiedź bez mikrofonu).

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Czyli cała jest zasadna.”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Ja nie sugerowałem, być może, że są jakieś elementy reklamowe nawet przewidziane w tej poprawce. Więc ja w to nie wnिकam.” - (wypowiedź bez mikrofonu).

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Jesteśmy gotowi do głosowania wniosku. Wniosek, w formie, którą przedstawił radny pan Włodzimierz Klata, Szanowni państwo, kto jest za przyjęciem tego wniosku? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie guzika? Kto jest za wnioskiem? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? **Głosowało 12 radnych, czyli było kworum, 8 osób było przeciw, za były 4 głosy. Wniosek nie uzyskał akceptacji.**

Wobec tego przechodzimy do głosowania całego projektu uchwały w formie takiej, jakiej dostaliście państwo w projekcie uchwały. Uchwała nr XXXI-465/2017 Rady Miejskiej w Łęborku z dn. 20.10.2017 w sprawie rozpatrzenia petycji zgłoszonej przez Pana Radosława Zimnowodę.

Radni zgłosili, że nie można głosować, gdyż nie ma kworum.

Oczekując na przybycie radnych, Zastępca Burmistrza Miasta p. Marian Kurzydło zaprezentował system, w którym są ustawienia, gdzie jest 19 poradników, między innymi o toksycznych zagrożeniach: „Także w sposób bardzo dostępny można sobie przeczytać, jak się zachować. Tu są różne burze i nawałnice, wichury, powódź, upały, zima, bezpieczny wypoczynek, pożar, zatrucie czadem, fajerwerki, katastrofa budowlana, substancje toksyczne, zagrożenia terrorystyczne, itd.- 19. Możemy sobie ustawić województwa, czyli może być tylko pomorskie. Ja przepraszam, ale powiem, zdecydowanie szybciej dostaję tym systemem informacje niż od Wojewody jako Urząd Miejski w Łęborku. Nie wiem, czy to dobrze, czy źle, ale zdecydowanie szybciej. Dostajemy informacje różne. Ja jadąc do Trójmiasta w tym tygodniu, dostałem informację dosłownie będąc na 15 kilometrów, że na ulicy Wojska Polskiego w Wejherowie jest wypadek. Rzeczywiście ten wypadek był, był zatarasowany cały pas ruchu. Tak więc jest bardzo sprawny ten system i na bieżąco dociera informacja o miejscu, w którym jesteśmy. Oczywiście możemy ustawić województwo pomorskie, całą Polskę, albo innych 2, 5, 8 województw. Także już pomijając to zachęcam do instalowania, bo być może będzie przydatny.”

Przewodniczący Rady wznowił obrady i przystąpił do przeprowadzenia głosowania nad projektem uchwały o numerze XXXI-465/2017 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 20.10.2017 w sprawie rozpatrzenia petycji zgłoszonej przez Pana Radosława Zimnowodę. Szanowni państwo, kto z państwa radnych jest za podjęciem tej uchwały? Proszę o podniesienie ręki i przyciśnięcie przycisku.

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Uczestniczyło 11 radnych w głosowaniu. Za było 8, przeciw – 3, nikt się nie wstrzymał.

Uchwała została podjęta.

Zgłoszono, że jest dwunastu radnych na sali. Radny p., Włodzimierz Kłata oświadczył, że nie brał udziału w głosowaniu.

Przewodniczący poinformował, że wyczerpany został punkt rozpatrzenie projektów uchwał i otworzył kolejny punkt sesji:

Ad. IV.

Sprawozdanie z wykonania uchwał podjętych na sesjach Rady Miejskiej w Lęborku w I półroczu 2017 r. od 01.01.2017 r. do 31.06.2017 r.

Przewodniczący poinformował, że wykaz otrzymali radni do wiadomości. Zapytał, czy są jakieś uwagi lub wnioski do wykazu. Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przeprowadził głosowanie nad przyjęciem sprawozdania.

Przewodniczący oznajmił, że w głosowaniu uczestniczyło 12 radnych, 8 było za, 2 przeciw, 2 się wstrzymało. Sprawozdanie zostało przyjęte.

Ad. V.

Sprawozdanie z realizacji Uchwały Nr XIX-219/2008 Rady Miejskiej w Lęborku z dn. 31.03.2008 r., w sprawie określania zasad nabycia, zbycia i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż trzy lata.

Przewodniczący poinformował, że sprawozdanie to również otrzymali radni. Zapytał, czy są jakieś uwagi lub wnioski do sprawozdania. Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący przeprowadził głosowanie nad przyjęciem sprawozdania.

Przewodniczący oznajmił, że w głosowaniu uczestniczyło 12 radnych, 8 było za, 3 przeciw, 1 osoba się wstrzymała. Sprawozdanie zostało przyjęte.

Kolejny punkt:

Ad. VI.

Sprawozdania z realizacji uchwały nr XXI - 315/2016 Rady Miejskiej w Lęborku z dnia 04.11.2016 r., w sprawie przyjęcia Roczno-go programu współpracy na 2017 rok Gminy Miasto Lębork z organizacjami pozarządowymi oraz z innymi podmiotami, przez które może być prowadzona działalność pożytku publicznego, za VIII i IX 2017 r.

Przewodniczący poinformował, że sprawozdanie radni otrzymali. Zapytał, czy są jakieś uwagi lub wnioski do sprawozdania. Wobec braku zgłoszeń, Przewodniczący otworzył kolejny punkt porządku obrad:

Ad. VII.

„Interpelacje i zapytania radnych”

Radna p. Renata Rebicka: „Panie Burmistrzu, Szanowna Rado! W lutym tego roku Komisja Gospodarki Miejskiej wnioskowała, aby wszystkich najemców mieszkań komunalnych, które potencjalnie mogą oni nabyć z bonifikatami, powiadomić imiennie o takiej możliwości i o zasadach bonifikat. Do dnia dzisiejszego nie zostało to zrobione, a uchwała wygasa 31 grudnia 2018 roku. Dlatego proszę o natychmiastowe podjęcie działań.”

Wobec braku dalszych zgłoszeń Przewodniczący otworzył kolejny punkt:

Ad. VIII.

„Wnioski i oświadczenia”

Radny p. Maciej Szreder: „Ja się spóźniłem z interpelacją, ale potraktuję to w ten sposób. Ja dzisiaj zadałem Panu Burmistrzowi chyba do czterech uchwał pytania i ja bym prosił o odpowiedź pisemną na moje pytania, z tekstu, który będzie i który się nagrał i który będzie stenogramem. To jest pierwszy jakby wniosek. Proszę to potraktować jak interpelację, ale myślę, że tutaj pan Burmistrz Kurzydło dobrze to interpretuje i taką odpowiedź dostanę, mam nadzieję.

Drużga sprawa. To już jest oświadczenie. Proszę państwa dzisiaj miało miejsce takie zdarzenie, to panie Burmistrzu, skoro pan tutaj już jest; podległy panu pracownik wydziału, dokładnie pani Wajchert petentowi czy petentce, tu mam jej podanie, zgodziła się na ujawnienie swoich danych – pani Marzena Potrykus, złożyła pismo do Burmistrza, wprowadziła wczoraj, na które dzisiaj pani Wajchert ustnie jej odpowiedziała, że Burmistrz przyjął pismo do wiadomości. Ona tutaj pisze o pewnej sprawie, ja panu pokażę to pismo, chociaż ono pewnie jest już u pana Burmistrza albo zaraz będzie, że nie będzie żadnej odpowiedzi, co dla mnie jest karygodne, żeby urzędnik mówił, urzędnik na szczeblu pani Wajchert, mówił takie rzeczy petentowi. Bo, jak to zrozumieć, że nie będzie odpowiedzi, skoro tutaj są dokładne pytania i wnioski, o co ta pani wnosi.

I trzecia sprawa, którą chciałem poruszyć w formie oświadczenia; jest mi bardzo przykro panie Przewodniczący, że nie dopuścił pan dzisiaj do głosu Wnioskodawców, bo to było aż nawet takie trochę żenujące, że zastanawiał się pan nad treścią uchwały, a Wnioskodawca siedzi i ma co do tego w ogóle obiekcje i nie tak to sformułowane. Myślę, żeby pozwolić mu wyjaśnić, krótko, bo się okazuje, że interpretacyjnie pan Włodzimierz Klata rozumiał inaczej, pan rozumiał inaczej. I pan Burmistrz Kurzydło na szczęście pewne rzeczy wyjaśnił, ale też z kręcenia głową przez pana Wnioskodawcę wynikało, że nie jest do końca z tego zadowolony. Ja myślę, że dobrym byłoby zwyczajem, żeby na to pozwolić, na taki kontakt, że to są po prostu działania antyspołeczne. I ja mam nadzieję, że pan Przewodniczący, który zarzekł się, że będzie zapraszał, jak było głosowanie nad pana kandydaturą, że będzie pan tą linię kontynuował i ten dialog, którego bardzo brakuje z mieszkańcami, że pan będzie podtrzymywał i pozwoli pan na wystąpienia tych osób, chyba że byłoby wszystko jasne i oczywiste, gdzie nie będzie potrzeby, ale tam gdzie jest tyle wątpliwości najprościej jest pozwolić wystąpić osobie, która by mogła to wyartykułować. I mam też prośbę do pana, żeby pan, nie wiem, pisemnie zwrócił się do przewodniczących komisji, żeby w przypadku wpływu petycji do Rady Miejskiej i gdyby komisje się tym zajmowały, to żeby jednak zapraszały

wnioskodawców na posiedzenia komisji. To jest myślę, rola szefa Rady i taką prośbę do pana składam. Dziękuję."

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej; „To jest mój wniosek, rozumiem, przełożony, tak? Nie mógł pan głosować wtedy, to może teraz?”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian; „Jaki wniosek?”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej; „Wniosek o powierzenie Komisji Gospodarki Miejskiej wypracowania propozycji zmian.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian; „Przygotujemy taka propozycję. bo ja się zastanawiam, w jakiej formule to przegłosować? Jeżeli...”

Radny p. Maciej Szreder: (wypowiedź bez mikrofonu - zapis nieczytelny)... jak się przegłosowuje wnioski do komisji rewizyjnej....(zapis nieczytelny) uchwały, albo minimum oświadczenia radnych w tym sensie, bo innego nie ma. Uchwały są też ustne zgodnie z (zapis nieczytelny).

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej; „Złożyłem wniosek do Rady. Jako radny mam prawo. Rada powinna wniosek rozstrzygnąć. Więc ja chcę, aby rozstrzygnęła.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian; „Ale w punkcie „wnioski i zapytania” czy w punkcie wnioski i oświadczenia, ten wniosek?”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej; „Myślę tak, że ci radni, dla których sprawa jest ważna na sali zostali, ci pozostali mają inne zdanie. Trzeba się po prostu z nim zmierzyć. Natomiast, ja powiem tak, ja odbieram jakby była taka metoda przeciągania, a może jeszcze ktoś wyjdzie. Jeżeli radny złożył w odpowiednim punkcie wniosek i Przewodniczący był łaskaw nie poddać pod głosowanie tego wniosku. Wniosek o powierzenie Komisji Gospodarki Miejskiej wypracowania propozycji zmian zasad sprawowania społecznej kontroli nad realizowaniem polityki mieszkaniowej. Był łaskaw nie przegłosować. Padła sugestia, że w takim razie w punkcie „wnioski”. Jesteśmy w punkcie „wnioski” – ja ten wniosek podtrzymuję. Nie ma takiej metody, że ktoś zgłasza wniosek, Przewodniczący Rady mówi; my coś przygotowujemy. My - to przepraszam, kto? My jesteśmy organami w tej chwili. Jest Rada i ja Radę proszę. I mam prośbę do Przewodniczącego, który organizuje pracę Rady, żeby wniosek poddał pod głosowanie. Rada jest ciałem kolegialnym i rozstrzyga takie kwestie kolegialnie.”

Radny p. Adam Stenka – Przewodniczący Komisji Budżetowej; „Wysoka Rado, mam nadzieję, że to nie będzie nadużycie, bo nie ma takiej procedury w tym punkcie. Ale ja chciałbym znać, treść wniosku jest znana, ale jaką moc wiążącą miałyby mieć te zasady? Bo jeżeli... ale proszę...no bo w tym momencie będziemy w kolizji z obowiązującą uchwałą. Ale to o to pytam. Jak to miałyby technicznie wyglądać. Komisja chce opracować, przekazać i później kto ma się dalej tym zająć? Ja rozumiem, tylko, jeżeli mówimy; zasady, no to ma być propozycja zasad a nie obowiązujące zasady. Tak to należy rozumieć? Bo nie ma innej możliwości. Dlatego chcę znać zdanie w tej... przepraszam wnioskodawca sformułował wniosek i chcę znać jego zdanie; czy to ma być propozycja czy to mają być zasady?”

Radny p. Zbigniew Cybula – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej; „Szanowni państwo, przepraszam, bo z głowy, ale w mojej pamięci w ustawie o gospodarce mieszkaniowej i zmianie kodeksu cywilnego itd., tak tytuł brzmi, jest zadanie, że Rada Gminy ustala zasady gospodarki mieszkaniowej. W związku z tym, jest to nasza prerogatywa, jak to się zawsze mądrze w Sejmie mówi. I prawda jest

taka; wracamy do sytuacji, czy Komisja Gospodarki Mieszkaniowej, która ma prawo wystąpienia z wnioskiem, z projektem ustawy, czy pan Przewodniczący weźmie na swoje barki to, czy grupa radnych, którzy też mogą wystąpić z wnioskiem o zmianę, projektem uchwały ze zmianami. My w tej chwili mówimy o intencji przygotowania. Ja powiedziałem, że w mojej ocenie pierwsze załączniki nie powinny być ruszane, bo one są dobrze opracowane. Żeby nie zrobić tam bałaganu. Natomiast pewne rzeczy, to, to jest moja ocena, pewne rzeczy życie pokazało, że musimy wprowadzić jakieś elementy kontrolne nad komisją czy mechanizmy, powodujące z automatu informowanie Rady Miejskiej, że coś nie funkcjonuje, bo się przepychamy, kto, w którym momencie wychwycić, że komisja, społeczna komisja do spraw gospodarki nie funkcjonuje. W związku z tym, nie wiem, radny p. Klata postawił wniosek, żeby powierzyć to zadanie Komisji Gospodarki Miejskiej. Jeżeli pan Przewodniczący weźmie na siebie, że sam to przygotowuje do najbliższej sesji i projekt uchwały zmieniający na przykład załącznik dziesiąty, z głowy mówię, no to zostajemy przy tym albo dajemy zielone światło dla Włodka czy my to jako wniosek i stanowisko Rady, nie uchwałę tylko stanowisko. Bo może coś takiego być, panie radny? Nie może być stanowisko?

Radny p. Maciej Szreder: „Stanowisko też jest w formie uchwały. Rada nie podejmuje innych typów decyzji tylko w formie uchwały. Stanowisko jest formą uchwały. Jeśli mogę wtrącić się, bo my komplikujemy sobie sami życie, a niepotrzebnie. Mówimy o załączniku nr 10 do uchwały, bo tam jest w tym załączniku 10 w uchwale o tych sprawach mieszkaniowych, jest właśnie komisja kontroli społecznej do spraw przydziału lokali mieszkalnych. Każdy radny, nikt nie może temu zabronić, może przygotować takie rzeczy. Pan radny wnioskuje, żeby to Rada powierzyła taki obowiązek, tak, bo to będzie taki rodzaj obowiązku, czy prawo przygotowania. Może być, moim zdaniem w tym punkcie, co teraz jesteśmy, nie ma możliwości przegłosowania tego wniosku, bo nie jesteśmy w punkcie głosowania jakichkolwiek wniosków tylko oświadczeń lub stawiania wniosku. Pan radny wniosek postawił. Ja uważam, że nie ma żadnego problemu, żeby komisja, nie ma żadnych przeciwwskazań prawnych, żeby się komisja pana przewodniczącego tą rzeczą zajęła, jeśli będzie chciała. Bo problem później będzie tylko taki, czy już zaproponowany projekt, czy Rada, czy Burmistrz zechce go wziąć pod uwagę i swoją inicjatywę uchwałodawczą w tej kwestii przedłożyć. To jest problem prawny, a nie. Dlatego uważam, że samo głosowanie, ja uważam za zbędne. Jeśli pan radny ma ochotę, a członkowie, komisja, chcą – niech robią. Ja uważam, że to byłoby celowe. Ale w tym miejscu głosowanie tego wniosku – nie ma jak nawet, moim zdaniem. Dobrze mówię?

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Bożena Bodnar: „No, niezupełnie.”

Radny p. Maciej Szreder: „To niech pani poprawi mnie, bo po co mam mówić źle.”

Radny p. Adam Stenka – Przewodniczący Komisji Budżetowej: „Dlatego moje pytanie było dosyć istotne, czy to ma być propozycja, czy jakieś zasady, bo to tak zabrzmiało. Ja rozumiem i to, co tutaj było powiedziane, nie trzeba tego głosować, jak mówi pan radny Maciej Szreder, bo Komisja sama z siebie ma w kompetencjach. Pytanie teraz tylko, w jakiej formie, czy to mogą być postulaty do projektu, do Burmistrza, aby przejawił inicjatywę uchwałodawczą w zakresie zmiany tej uchwały? I prawdopodobnie tylko tyle. Trzeba by było przejrzeć przepisy prawne, żeby to w sposób jednoznaczny stwierdzić. Tego nie jestem w stanie w tej chwili ocenić. Więc w tym momencie, o to pytałem, bo ten wniosek jest, padł, zostanie odnotowany w protokole, ale dalej nic z nim nie robimy.”

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Bożena Bodnar: „Proszę państwa, sprawa wygląda tak, że uchwała dotyczy gospodarowania, wynajmowania lokali. Lokale są nieruchomościami, Jeżeli chodzi o inicjatywę uchwałodawczą odnośnie podjęcia uchwały, której zakres obejmuje gospodarowanie nieruchomościami, w tym przypadku wynajmowanie lokali, należy ona wyłącznie do Burmistrza miasta. Ponieważ zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym gospodarowanie nieruchomościami

komunalnymi stanowi wyłączną kompetencję Burmistrza; najem, dzierżawa – również w ten zakres wchodzi. Rada uchwała te zasady, ale sam projekt zmiany powinien przygotować Burmistrz. Tutaj wniosek pana radnego powinien zostać bez głosowania, przekazany do realizacji do Burmistrza.”

Radny p. Maciej Szreder: „Nie, nie zgadzam się.”

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Bożena Bodnar: „Tak, ja uważam.”

Radny p. Maciej Szreder: „Pani mecenas ma rację. Natomiast nikt nie może zabronić jakiegokolwiek ciała albo radnemu pojedynczemu albo grupie radnych pracowania i nawet wykonania, stworzenia regulaminu działania komisji tej do spraw tych... nikt nie może tego zabronić. Potem, nie zabronić nie może w życiu, nikt nie może, każdy ma prawo zrobić. A potem te wnioski można zebrać, przekazać na komisje, one mogą być dopracowane i przekazać Burmistrzowi. I dopiero, co Burmistrz z tym zrobi, to dopiero jest niuans, czy to weźmie, czy nie. My nie możemy nad tym pracować? Oczywiście, że możemy...”

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Bożena Bodnar: „Ale jest inicjatywa uchwałodawcza.”

Radny p. Maciej Szreder: „Ale nie ma inicjatywy uchwałodawczej.”

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Bożena Bodnar: „Jest w sprawie zmiany uchwały.”

Radny p. Maciej Szreder: „Nie, jest wniosek o dopracowanie zasad działania komisji do spraw kontroli społecznej itd. To jest wniosek.”

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Bożena Bodnar: „Ale, to ta uchwała obejmuje.”

Radny p. Maciej Szreder: „To nie szkodzi.”

Radca Prawny Urzędu Miejskiego p. Bożena Bodnar: „Szkodzi.”

Radny p. Maciej Szreder: „Jestem kompletnie załamany.”

Wiceprzewodniczący Rady p. Jarosław Litwin: „Z tego, co ja sobie tak rozumiem, to nawet, jak komisja sobie opracuje jakieś wnioski, sama z siebie, to musi i tak je złożyć do Burmistrza. Ale Burmistrz może nie podjąć w ogóle inicjatywy uchwałodawczej w tym temacie tylko przyjąć je do wiadomości. Więc głosowanie tutaj tego, czy Komisja Gospodarki może to mieć od nas prawo. To nie musi mieć prawa, możemy być przeciwko temu wnioskowi, a komisja i tak może sobie to opracowywać. Dokładnie. Pan Włodek takie lubi przytyki robić do wszystkich. Dlatego tak, ok. dziękuję.”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Moi państwo, tak jak każdy może złożyć wniosek, tak i radny może złożyć wniosek. Rada jest ciałem kolegialnym i rozpatruje wnioski kolegialnie. Taki wniosek złożyłem do Rady i utrzymywanie, że Rada takiego wniosku rozpatrzyć nie może, wydaje mi się jakimś totalnym nieporozumieniem. Złożyłem go w odpowiednim momencie. Oczywiście złożyłem go przy uchwale, która dotyczyła tej materii, ze wskazaniem, że proponuję, aby powołać komisję i jednocześnie rozpocząć prace nad zmianą tych

zasad. I mnożenie pytań, ono może wynikać z tego, że być może, że ktoś był chwilowo nieobecny lub nieuważnie słuchał mojego wniosku. Jasno stwierdziłem, że powierzenie Komisji Gospodarki Miejskiej wypracowania propozycji zmian, propozycji zmian zasad sprawowania społecznej kontroli, itd., nad gospodarowaniem mieszkaniowym zasobem Gminy. Różnie to może technicznie być. Oczywiście, ja uważam, że najwłaściwiej byłoby albo wypunktować wyłączenie zasady i zobaczyć, co dalej. A jeszcze lepiej przygotować projekt uchwały i przedłożyć go Radzie. Ja składam wniosek. Jeżeli Rada uważa, że ten mój wniosek nie może być wykonany albo nie chce go wykonać – nie wnioskuję – to przegłosuje, że nie, że nie powierza, że Rada nie powierza. Rada ma prawo, ale tak jak każdy, to jest tylko kwestia kiedy ten, ja tylko się zastanawiam, dlaczego on nie został w tamtym punkcie rozpatrzony. To nie jest tak, że my mamy punkt „zgłaszanie wniosków”. My mamy punkt w porządku obrad „wnioski” i jeżeli ktoś zgłasza wniosek, w zależności do kogo zgłasza wniosek, bo są tacy co zgłaszali wniosek do Burmistrza, tacy, co do Przewodniczącego, a ja zgłaszam wniosek do Rady, żeby Rada zechciała tę czynność powierzyć. Nie wiem, dlaczego? Materia jest na tyle skomplikowana, na tyle niejednoznaczna, że podejmowanie trudu, jeżeli nie będzie takiej woli Rady, wydaje mi się całkowicie niecelowe. Bo strasznie dużo wysiłku Komisję Gospodarki Miejskiej kosztowało dotarcie do dokumentów, które powinny być przyniesione na tacy po pierwszej krótkiej prośbie, a nie po ponawianiu wniosku. Więc, jeżeli ma być to droga przez mękę wbrew woli Rady, to na siłę oczywiście, nie ma sensu. Taka jest moja propozycja, takie stanowisko, takie rozstrzygnięcie wniosku. I chciałbym, żeby ten wniosek rozstrzygnąć.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Podsumowując, jeszcze radny p. Adam Stenka.”

Radny p. Adam Stenka – Przewodniczący Komisji Budżetowej: „Składam oświadczenie. Słuchałem dosyć wyraźnie Pana, uważnie, przepraszam Pana radnego. Ja tylko prosiłem o doprecyzowanie pewnych kwestii. I nie dostrzegam tu jakiejś nieuprzejmości z mojej strony. A dalej uważam, że głosowanie tego wniosku jest sztuką dla sztuki. Bo, komisja zgodnie ze statutem ma kompetencje do takich działań.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Dziękuję. Podsumowując, wniosek Pana radnego Klata Rada przyjmuje i zgodnie z interpretacją Radcy Prawnego i tutaj Kolegów i Koleżanek Radnych z inicjatywy własnej Komisja może zająć się tą sprawą i przedstawić swoje propozycje Wysokiej Radzie lub Burmistrzowi.”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „To nie poddaje Pan pod głosowanie mojego wniosku?”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Nie, nie. Jeżeli w tym punkcie nie ma głosów, to następny punkt: Informacje Przewodniczącego Rady. Punkt IX – Odpowiedzi na interpelacje. Wnioski i oświadczenia, zapytałem czy ktoś chciałby zabrać głos w tej sprawie. Jeżeli nie. Ale pytałem. Bardzo proszę.”

Radny p. Włodzimierz Klata – Przewodniczący Komisji Gospodarki Miejskiej: „Moi państwo, my dochodzimy do absurdu. Radni mogą składać wnioski cząstkowe o najdrobniejsze sprawy. Na sesji są rozstrzygane i wiele takich cząstkowych decyzji nie przyjmuje, nie materializuje się w postaci dokumentu uchwały – mają charakter proceduralny. Ja dzisiaj nie pytam o zgodę i nie wnioskuję o zgodę, tylko o powierzenie, powierzenie przez Radę tego zadania mojej Komisji. Oto proszę. I chciałbym i dla mnie jest to paradoksalne, że wniosek radnego nie jest poddawany pod głosowanie. Myślę, że w przyszłości jeszcze kilka innych rzeczy uda mi się wypunktować i pokażę Państwu, w jak błahych sprawach wnioski radnych w czasie sesji są poddawane pod głosowanie i nie materializują się w formie osobnego dokumentu, bo mają wewnętrzny nasz charakter. Dziękuję bardzo.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Dziękuję, czy ktoś jeszcze w tym punkcie? Proszę bardzo.”

Radny p. Maciej Szreder: „Włódku, nie obrażaj się. Moim zdaniem jesteśmy w punkcie „wnioski”, ale nie rodzaju wniosków jak przy badaniu uchwał. Tam są wnioski o zmianę czegoś zawsze. Bo tam jest wniosek o zmianę, a nawet wniosek formalny, to jest zupełnie inaczej określony w ustawie. Natomiast ten wniosek – to jest dezyderat o to, że radny przedstawia coś i proponuje jakąś zmianę. Ale tutaj nie ma głosowań. Także, przepraszam. Ja uważam też, że tutaj nie ma głosowania. Natomiast ewidentnie uważam, że Komisja - każda ma prawo się zająć opracowaniem projektów jakiś regulaminów, nawet do uchwały. Także, nie mniej pretensji, proszę.”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian: „Przechodzimy do punktu następnego:

Ad. IX.

„Odpowiedzi na interpelacje i zapytania radnych”

Zastępca Burmistrza Miasta p. Marian Kurzydło poinformował, że odpowiedzi zostaną udzielone na piśmie.

Ad. X.

„Informacje Przewodniczącego Rady”

Przewodniczący poinformował, iż Radni; Alicja Garska, Renata Rebicka, Bożena Pobłocka, Piotr Pobłocki, Maciej Szreder z dniem 12 października 2017 roku występują i tym samym rezygnują z członkostwa w Klubie Radnych „Lepszy Lębork”.

Przewodniczący poinformował, że do 30.10. należało dostarczyć wszystkie wyjaśnienia związane z oświadczeniami majątkowymi.

Ad. XI.

„Zamknięcie obrad”

Przewodniczący Rady p. Bogdan Oszmian, po wyczerpaniu porządku obrad, o godzinie 17.00, zamknął obrady XXXI sesji Rady Miejskiej w Lęborku, zwołanej na dzień 20 października 2017 r.

Protokołowała:
Jolanta Pawlaczyk
Biuro Rady Miejskiej
w Lęborku

Z up. BURMISTRZA MIASTA
ADMINISTRATOR
Bezpieczeństwo Informacji
Bożena Steciuk

URZĄD MIEJSKI W LĘBORKU
Wydział Finansowo-Budżetowy
Beata Wronska
podpis: *Beata Wronska*
19.12.2017r.

PRZEWODNICZĄCY RADY
Bogdan Oszmian

PEŁNOMOCNIK
ds. ochrony informacji niejawnych

Beata Mozolewska-Winiarczyk
20.12.2017r.

Lębork, dnia 19-12-2017